

Dziennik

# Pomocza

12 stron  
cena 10 gr**DRĄŻ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —**REDAKCJA:** Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 i. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

## W drugą rocznicę zgonu Największego Polaka

**Przez prawo, honor i dyscyplinę, przez wysiłek zbiorowy i zgodę narodową — do wielkiej i potężnej Polski, do Narodu olbrzymów — oto drogi, które wskazuje nam duch Zmarłego Marszałka**

„...Idzie, by przedłużyć Swe życie, by być nie tylko z naszym pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie, jako Król-Duch”.

Odszedł, a przecież jest pośród nas. Nieustannie i zawsze. Widzi i sędzi. Dojmującymi oczyma patrzy w dusze nasze, i lekkoć staniemy sam na sam z własnym sumieniem, losem Polski i naszym w jego tworzeniu udziałem. „...Wszędzie, gdzie gościńce mają okręty, wszędzie, gdzie załomy drogi, gdzie ludzi wahania i gdzie ludzi małych trwoga” — staje, jak drogowskaz potężny duch Józefa Piłsudskiego i kierunek niezawodny wskazuje. Gdy przed nami decyzja wyboru drogi, osądzenia rzeczywistości, szukamy Jego myśli i Jego nie przemijających doświadczeń.

A jest tych momentów, tych decyzji, tych załomów sporo. Otaczająca nas rzeczywistość świata i konieczność codziennego tworzenia wśród niej naszej polskiej prawdy nie należą do łatwych, ani prostych. Co krok — to zagadnienie nowe, co dzień — to świeża sprawa, wymagająca pracy myśli, czynu, rzetelnego wysiłku i decyzji. A czas nie pozwala na ich marnowanie, na zbyt długie eksperymentowanie, na czekanie. Woła o nieomylnie postanowienia, o niezawodne czyny — podbudowy coraz mocniejszego jutra.

Bowiem — jeszcze dziś nie stracili ze swej wyrazistej prawdy słowa Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane w Kaliszu:

„Gdy kończyła się wojna, a Polska rodziła się wraz z kończeniem się wojny, kiedy cały świat pokój wyzyskiwał dla siebie, a myśmy wojnę musieli o dwa lata przeciągnąć poza granice szczęścia lat wojowania w Polsce, przyglądałem się bacznie, szukając ustawicznie stwierdzenia lub osłabienia prawdy, którą dotychczas, to jest do roku 1918, spotykałem, mianowicie, że naród polski jest słaby wewnętrznie, że z trudem zdobywa się na prawdy mocne i

silne, samodzielne i dlatego łatwo służy obcym, dlatego nie widzi wstępu do służby obcemu, a nie dla siebie jedynie, że zatem jest mniej wartościowy w porównaniu z innymi narodami, u których tego nie znajduje”.

A czasy wciąż o wielkość i

„Prawo i honor, honor i prawo”.

„Gdy życie biorę i barwę zieloną życia, kolor nadziei ludzkiej, rozpatruję, gdy tych rzeczy szukam, które mają siłę symbolu, — nie mogę rozwiązać pro-



moc wołają, „czasy te nie są na miarę piersi tchórzyków, piersi łotrzyków”. Muszą to być czasy odrodzenia zupełnego!

Moc i wielkość w sobie znaleźć i w sobie poczuć musimy. One są warunkiem wszelkiej wolności, naszej wolności szczególnie. Wykreślone prawem i gwarantowane honorem Narodu.

blematu, wahając się pomiędzy miłością dla siły a miłością dla swobody, prócz prawa i honoru nic nie znajduję”.

„Prawo i honor, honor i prawo — cement to może wystarczający”.

„Trzeba im dać życie”.

Trzeba dać im wyraz w praktycznym życiu, swoim włas-

nym, jednostkowym i zbiorowym. I trzeba z ich obowiązujących każdego nakazów uczynić przodownictwo życia. Bo wtedy ze wspólnych wysiłków olbrzymie dzieło wyrósć musi.

Ale „specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy. Zdaniem moim, zasadniczym postulatem stosunków jest zawsze umowa i lojalnej tej umowy dotrzymanie. Umowa polega na warunkach, które wzajemnie umawiający się stawiają i które umową się stają; i czy stróż, zamiatający ulicę, czy minister, rządzący krajem, czy stolarz, obracający heblem, czy profesor, wykładający w wyższej szkole, dla wspólnej pracy z innymi warunkami stawia, warunki przyjmuje”.

„I gdybyż wzajemnie lojalnie je dotrzymywano, jakżeby inaczej życie wyglądało!”

A więc z poczucia honoru, szacunku, wynikająca dyscyplina czynów, dyscyplina zbiorowego życia, nie pozwalająca na omijanie lub niedokładne wykonanie własnego dzieła. Dyscyplina — w wytrwaniu.

Napewno przestrzeganie każdego swego kroku, kontrolowanie własnej woli — nie jest rzeczą łatwą. Zwłaszcza, gdy trzeba z siebie złożyć ofiarę, ofiarę swych przyzwyczajzeń, umiłowań, przekonań.

Czyśmy dla siły Narodu naszego tę ofiarę spełnili? Czyśmy wspięli się na pierwsze choćby szczyble tych olbrzymów, w których nas Swą ogromną przepotężną pracą ducha przetrwać pragnął Józef Piłsudski?

Oto w godzinę wmyślenia się w cud Jego żywota postawmy sobie obowiązek — stworzyć Naród olbrzymów. Przez prawo, honor i dyscyplinę, przez wytrwanie niezłomne. Przez codzienny i nieustępliwy wysiłek!



# Dzień 12 maja dniem narodowych rekolekcji

## Cały Naród powinien się skupić, zrobić przegląd swych czynów i wywalczyć nowe drogi ku potężnej przyszłości

Dzień 12 maja nie powinien być dla Narodu tylko dniem żałobnych rozpamiętywań. Powinien się on stać „dniem rekolekcji” dla polskiego sumienia narodowego.

Bo Józef Piłsudski zostawił Narodowi wskazania na przyszłość. Wielki Budowniczy nie tylko wskrzesił naszą Ojczyznę, nie tylko położył fundamenty pod Polskę moce, nie tylko niezliczoną ilość cegieł do tego gmachu sam przyłożył: został również plan, jak dalej budować należy, wyszkolił szeregi pracowników, którzy plan jego zrozumieli, ideę zapamiętali i tak się nią przejęli, że potrafili wedle jej wskazań dalej prowadzić budowę. Ale że praca ta obliczona nie na jedno życie ludzkie i nie na siły jednego człowieka, więc się ta idea dzieli z innymi, by ci ją z kolei następcem swoim przekazać mogli.

Wódz wskazał Narodowi drogę, po której kroczyć należy. Dał wytyczne prowadzące do zrealizowania Jego planów. I dlatego 12 maja jest dniem w którym cały Naród skupić się musi i zastanowić, czy przykazania Wodza wypełnił? Każdy obywatel powinien zrobić przegląd swych czynów i sprawdzić, czy poczynania jego były zgodne z regulaminem ideowym, zostawionym nam przez Marszałka.

Rocznica ta przypomniał nam, że w pracy ustawać nie wolno. Wielki Marszałek swoim przykładem dowiódł nam, że trzeba ciągłego trudu, ciągłego wysiłku jeśli ma być ofiarą najlepszych synów Ojczyzny niepodległość chcemy zachować a dla Rze-

czyzpospolitej wywalczyć nowe drogi ku potężnej przyszłości.

Wielkiego tego dzieła Naród dokonać może jedynie wspólnym wysiłkiem przy skupieniu wszystkich twórczych sił dookoła sztandaru Narodu. A tego zespolenia brakuje nam jeszcze zawsze.

Uderzmy się w piersi! Wszak to dziś „dzień rachunku sumienia narodowego!”. Przyznajmy się do tego braku jedności i konsolidacji wewnętrznej, uznajmy go jako błąd, który zwalczać należy. Bo pamiętajmy! że my wszyscy, którzy przyjęliśmy

spadek po Marszałku Piłsudskim w postaci Jego idei stworzenia Polski Mocarstwowej, wzięliśmy na swoje barki niezwykłą odpowiedzialność. Podjęliśmy się zadania, któremu nawet najlepsza wola jednostki, dzieśnięciu, stu, lub tysiąca jednostek — nie jest w stanie poddać. To jest praca dla całego Narodu, więc też tylko cały Naród może ją wypełnić. Wspólne, uzgodnione działania, globalna suma zjednoczonych i dedykowanych do siebie naszych wysiłków, może dopiero sprostać zadaniu by wielką ideę urzeczywistnić wielkim czynem.

## W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

### OBYWATELE!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurczem bólu odpowiedziały miliony serc w Narodzie. Troską zasnęły się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego ręku widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co zrobił, a tam odpowiedź znajdziemy. Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w Narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienia i honor swój był Rzeczypospolitej przejął.

By w służbie na rzecz Państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — Naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypomniany, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

WARSZAWA, na Zamku Królewskim.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

## Stolica Pomorza w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi

### Program uroczystości w Toruniu

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu zwraca się do przedstawicieli władz, duchowieństwa, instytucji, organizacji i obywateli miasta Torunia z gorącym apelem o wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych oraz o wywieszenie flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu.

#### PROGRAM

#### UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNYCH W DNIA 12 MAJA:

- Godz. 10-00 — nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Marii Panny.
- „ 18,45 — capstrzyk żałobny przed pomnikiem Marszałka.
- „ 20,30 — uroczysta akademія w Teatrze Ziemi Pomorskiej.
- „ 20,40—20,45 — dzwony i syreny fabryczne sygnalizują zbliżającą się „Chwilę Ciszy”. W chwili tej zapłoną przygotowane przed tym ogniska.
- „ 20,45—20,48 — „Chwila Ciszy”. Moment zakończenia chwili ciszy zaznacza dźwięki dzwonów kościelnych. Przy ogniskach odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego. W chwili ciszy na drogach i ulicach ustaje wszelki ruch i dźwięk.

# Matka i Serce Syna...

## W postaci Józefa Piłsudskiego skojarzyły się: geniusz Wodza i bohatera z kryształową synowską miłością

Są momenty w życiu nawet największych mocarzy, kiedy przychodzą chwile żalania, kiedy schowawszy głowę w ręce stają się, na krótką chociażby chwilę, tyśiątkrotnie mniejsi od wielkości dokonanych czynów, od potęgi ducha, którą umieli „kochać i cierpieć za miliony”. I chciałoby się wówczas całą swą siłę i wielkość oddać za jeden moment dzieciństwa, za

największe, utralone wiecznym pomnikiem granic Rzeczypospolitej.

A kiedy największy trud życia został dokonany, kiedy białe orły na sztandarach rozwinęły swoje skrzydła — nie było czasu również na spoczynek. Tysiące spraw państwowych, budowanie od podstaw polityki międzynarodowej, porozumienia, paktów, i ustawy przewijały się co dzień

...A w dalekim, „miłym” Wilnie kresowy smutek chodził po ulicach. W słonecznym spokoju Wilni, w piramidzie murów zamkowych i ostrych konturach Trzech Krzyży, panujących nad miastem, ukryta została baśń przeszłości, którą 12 maj 1935 roku związał z nową legendą historii. W legendzie tej powtórzy się raz jeszcze niezmienna od wieków prawda, o potęgę żywej i trwałej miłości Syna do Matki. Oto w Wilnie, skąd spod skrzydeł matczynych zabrała Syna zawierucha dziejów, u stóp Matki spoczęło Serce Józefa Piłsudskiego.

Kiedy w drugą rocznicę zgonu modliłwa dzwonów pochylił w milczącym hołdzie tyśiączne tłumy na Rossie — za czarną Wylą Mauzoleum będzie nie tylko Serce, w którym zamknięte zostało słowo: Polska. Będzie tam, przede wszystkim, jak głosi napis — MATKA I SERCE SYNA.

Wymowa tego napisu, jeśli ma budować czyjeś charaktery, jeśli ma być świadectwem prawd wiecznych i wiecznych żywych — musi być wyrznięta głęboko w duszach młodzieży. W postaci bowiem Józefa Piłsudskiego skojarzyły się w sposób przedziwnie harmonijny geniusz Wodza i bohatera z kryształową, synowską miłością, miłością, której nie zaćmiło całe życie, ujęte w kłamry twardego obowiązku, życie mierzone skalą dziejowych zdarzeń.

I dlatego dziś kadry młodego pokolenia wyrosłe w Polsce przez Wielkiego Marszałka Odrodzonej — muszą nie tylko znać, ale wierzyć w to, co Józef Piłsudski głosił, starać się wiarę tę realizować w czynach.

I należy pamiętać jeszcze o jednym: Pod sklepieniem wieży srebrnych dzwonów, gdzie spoczęła kryształowa trumna wraz z ciałem Józefa Piłsudskiego — znalazło godne miejsce to wszystko, co wieszczom i wodzom narodu przynależało.

W Wilnie — na pierwszym miejscu wyrzute zostało słowo MATKA.

Dlatego dzień żałoby jeden promyk światłany kryje w sobie: że Mocarz wielki, przed którym klaniały się narody, powrócił Sercem tam, dokąd całe życie tęsknił, aby nie być już Mocarzem, ale — Synem.

## Wyjątki oredzia Pana Prezydenta Rzplitej

### w dniu śmierci Marszałka J. Piłsudskiego

„Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył — oto, jak brzmiała treść oredzia. — Wielkim trudem swego życia budował siłę w Narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się opiera. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armię naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, o nadludzkim wyteżeniu myśli drogi przyszłe od gadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności z kolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli, o honor i potęgę Państwa dbał. Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjął i udzielił nam.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

## Przemówienie Pana Prezydenta prof. Ign. Mościckiego na Wawelu

„Gniomom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serce i władca woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serca po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Smiałością swjej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronny miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru broń, wiarę we własne siły wskrzesić, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzić i w twardą rzeczywistość zamienić.

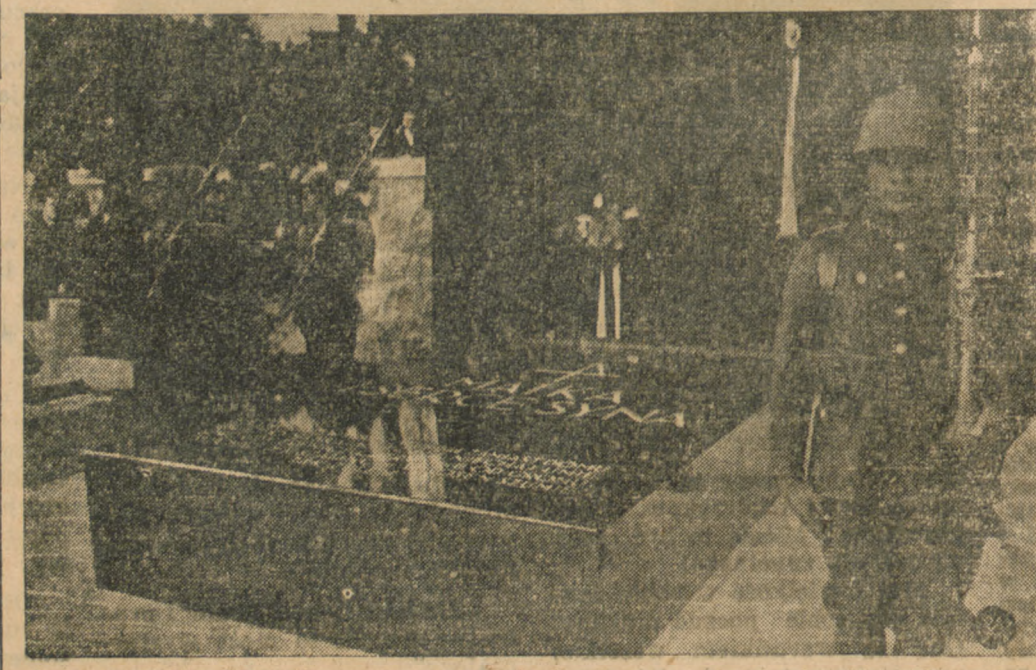
Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Głęboką, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za jego życia, wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotnie.

Niech hołdy, dziś prochem wielkiego Polaka składane, zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu. Niech wole nasza do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawia, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpala.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszczonego przez Nięgo pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po nim dziedzictwa nie uronili, byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali“.



pięszczętą dłoń matczynej która ongiś strzegła i czuwała, była opiekunkiem i przyjacielem, słońcem i dobrocią.

Kiedy w ciszy dworku w Żuławie wyraź stał największy Mocarz dziejów w Polskę, pierwsze ziarna najszlachetniejszych prawd w jego duszy zasiała Matka. Z jej też miłością i wspomnieniem, z Jej wielkim, rozumnym sercem związał Józef Piłsudski swoją młodość, na fundamencie której wyrosły z błogiem żalanych i krwawych lat czyny

długim szeregiem nieustannych potrzeb. Nie szczędziło Mu życie niczego: ani radości wielkiej, ani bólu i cierni. A że ciernie te były ostre, zadokumentował to najtragiczniejszym wykrzyknikiem maj 1926.

W maju roku 1937 Józefa Piłsudskiego nie ma z nami.

Za zielenią Alei Ujazdowskich zadumała się w historii cisza Belwedern, w ciemne prostokąty okien zagłada jeszcze jedno, włosenne przebudzenie parku, który wielokrotnie On przemierzył swoim krokiem.

## Złote myśli Marsz. Piłsudskiego

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami.

Wyroki Stwórcy skazują ludzi na tę ziemię rzuconych na moźół i trud wielki, by z ubogiej gleby jak ta sosna życie wydobywali, by byli w trwałości pracy niezmienni. Jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż swej ziemi wysyłali silnych, co w burzy się nie zegnają.

Trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jaśniejsza będzie, niż smutno niecieraz „dzisiaj“.

Honor nasz powinien polegać na służbie. Komu zaś służy — służy Ojczyźnie. A służba jest niczym innym, jak słuchaniem praw przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych.

Nie oddamy ani piędy ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo.

## Virtuti Militari

Honor nasz powinien polegać na służbie; komu zaś służy — to wypisane jest w ostatnim słowie naszej odznaki. Służymy Ojczyźnie. A służba jest niczym innym, jak słuchaniem praw, przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych.

## „Pomorze — cudowne dziecko Polski“

Największym „cudownym dzieckiem“ jest Pomorze Polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia... I nie ma takiego męża w polityce czy w jakiejkolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i iść razem z tym „cudownym dzieckiem“. Więc z całym spokojem wznoszę okrzyk: Za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską!

## Zadania nauczyciela

Stanęliśmy do pracy odrodzenia w Odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawily i znikczemiały. Odrodzić dusze polskie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto ważne zadanie. Obok pracy wojskowej, która była naszym utrwalała krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w Odrodzeniu Polski i człowiek ma macie największe prawo do zasługi.



# Jego za życia i poza grobem zwycięstwo...

Dwa lata temu, bolesnej dla nas daty 12 maja w całej Polsce zgasło wielkie światło. Odszedł od nas ukochany Wódz Narodu, Wielki Pedagog całego społeczeństwa odszedł w zaświaty Ojciec Ojczyzny.

I nagle taka pustka stała się wokół nas, tak straszliwie pociemniało nam w oczach.

Polska i Piłsudski to dwa elementy jednej wielkiej idei, której na imię: **Niepodległość! Jedno bez drugiego istniećby nie mogło.** Oto dlaczego Piłsudski choć umarł — to żyje.

On Polsce dał największy podarunek, jaki Geniusz Ojczyźnie dać może, bo niepodległość, a myśmy z wdzięczności dali Mu w naszych sercach nieśmiertelną pamięć. I tę pamięć przekazemy następnym czasem.

Póki żył wśród nas, był On Królem — Światłem Narodu, Mścicielem polskiej krzywdy. Gdy Go nie stało na dziś, jest Królem Duchem i Natchnieniem polskiego Czynu. Zostawił testament. I stąd wśród nas Duchem obcuje z nami, swą olbrzymią myślą.

## Piłsudski nie umarł!

Po chwilowym wstrząśnieniu od pioruna, który ugodził w Polskę, ocknęliśmy się i dziś, w rocznicę Jego zgonu, pytamy się **kto to był Piłsudski.** Czy Go znamy dostatecznie, czy istotnie żył kiedykolwiek wśród nas, czy był z nami? Dziwne pytanie, prawda? A przecież pytanie tak naturalne, tak uzasadnione. Przecież już za życia nazywaliśmy Go naszą legendą.

Zaiste jedna to z najpiękniejszych legend Polski.

Piłsudski sam jeden był olbrzymem — orłem, ostrym wzrokiem wpatrzony w daleką perspektywę swego narodu.

Piłsudski to epoka naszej historii. On władca dusz i serc zamknął jeden rozdział smutnych dziejów Polski bezpaństwowej, a nadchodzącym czasem podyktował nowy rozdział historii, zatytułowany Polska Wolna i Mocarstwowa.

Pisał i mówił nieśmiertelny Marszałek: „Czeka nas wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita była największą potęgą, nie tylko wojenną, ale także kulturalną na całym wschodzie”.

Gdyby Piłsudski Józef żył wśród nas ciałem, cały ten wielki wysiłek wzięłby na swoje barki tak, jak On sam jeden, wbrew wszystkiemu i wszystkim wziął na siebie wielki trud rozkucia kajdan Ojczyźnie swojej.

On Ją wyzwolił w swoim sercu na długie lata, zanim Polska z popiołów powstała. Walczył z wrogiem i niemocą własnego narodu. On wiedział, że Polska zmartwychwstanie nie na drodze dyplomatycznych układów, ale „z trudu i znoju”, jak mówi prosta piosenka legionowa.



Zdjęcie przedstawia t. zw. Wieżę Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, w której w specjalnym sarkofagu spoczną na wieczność śmiertelne szczątki Wodza Narodu.

Takim był Piłsudski, zanim jeszcze swych strzelców, swe legiony pieścił dumnym rapsodem Polski Wyzwolonej i szałkowanej w wspólnym i samodzielnym byciu politycznym.

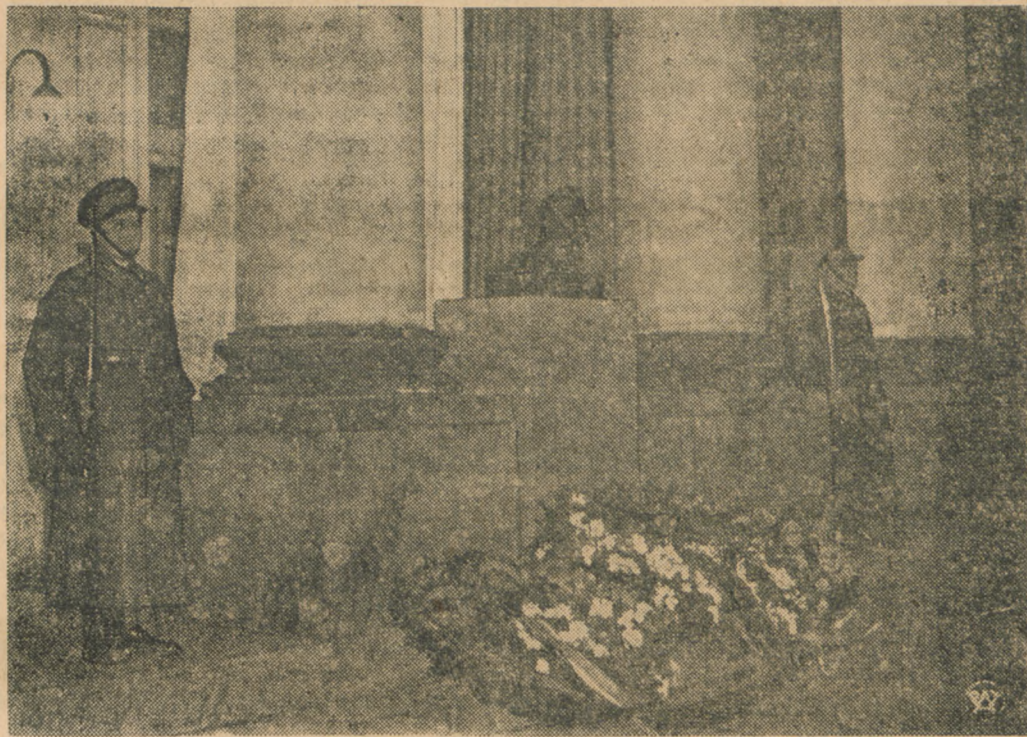
Józef Piłsudski to nie tylko Konrad Mickiewiczowski, który kochał i cierpiał za miliony. On i walczył za miliony.

Kim był Piłsudski, może nikt z nas dobrze nie wie, żaden z uczonych historyografów nie potrafi jeszcze określić co to za meteor przesunął się na niebie polskiej rzeczywistości i nagle oślepiającym blaskiem przeszył mroki narodowego cierpienia w niewoli, by błyskawicowymi liniami wskazać nam nowe szlaki, po których powinny potoczyć się koła naszych dziejów.

Oto, kim był Piłsudski. I czy to wszystko, co o Nim powiedzieć może Polak? Nie, nie wszystko. Wielkość tego Człowieka, który nie umarł i nie umrze, ocenią przyszłe dzieje.

Skoro nie umarł, dlaczego krepą owijamy państwowe sztandary i złożyć Mu hołd żałobny idziemy jakgdybyśmy Go już nigdy ujrzeć nie mieli?

Piłsudski umarł nie dla wszystkich. Dla tych, którzy tego zjawiska nie dostrzegli, Marszałek nigdy nie żył. Ci ludzie weszli do jasnego domu wolności oślepieni blaskiem cudownym, nie zdając sobie sprawy z wielkości momentu. Wołali: cud, cud! A temu,



który był tego cudu sprawcą z woli Najwyższego — motloch, zapluty nienawiścią, ukrzyżowaniem wygrażał. Wyzuli Go ze

wszystkiego: z władzy o którą nie dbał, z prawa kierowania losami kraju, który tonął w odmęcie partyjnicstwa, powstawali na Jego cześć i honor, co mu było obok Ojczyzny najdroższe. I milczący samotnik musiał przemówić na ulicach Warszawy.

I posłuch nakazał, jak surowy, ale spr-

wiedliwy ojciec: choć serce w nim tłukło się w męce boleści. I czekał poprawy. Pouczał i strofował, mówiąc:

## Złote myśli i wskazania Marszałka

Państwo i Naród, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy budują myśl polityczną, dążą do zguby. Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i na fałszu, w porównaniu z tym, kto chce budować na prawdzie.

Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska.

Wielkie idee i wielkie uczucia są świętem, a życie codzienne, życie każdej chwili wymaga innych czynników, jeżeli ma ono utrzymać się na pewnym poziomie i pewnym stopniu.

Tłum jest zawsze niesprawiedliwy i zna tylko dzisiaj — dzień wczorajszy dla niego nie istnieje.

Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.

Kompromis jest ściśle związany z istotą demokratyzmu.

### Rok 1914 — Legiony

Legiony stworzyły w Polsce, odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza. Ta zdobycz może w przyszłej historii stanowić więcej, niż te czy inne przewagi w tych czy innych bojach. Potrafilimy swoim wysiłkiem, swoim sercem, swoją wielką pracą i wolą dać Polsce nowy kulturalny nabytek — dać typ dobrego żołnierza polskiego. Powstał jakby z mogiły dawny typ żołnierza-powstańca, przymierającego głodem czasem wędrującego borem lasem, po ziemi ojczystej. Zapomniane, odpedzane, nieraz upiorne widmo lat ubiegłych, na przekór światu, na przekór swoim, żyło, żyć pragnęło, życia dając Polsce.

### O Sejmie i Rządzie

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu Konstytucji, jest... zaniechanie nonsensownego immunitetu sądowego dla pp. posłów. Zażądałem, aby do projektu Konstytucji wprowadzono paragraf, który przyrównuje posła w tej dziedzinie do zwyczajnego obywatela Państwa... Zażądałem zaś tego z całą stanowczością, gdyż demoralizacja, wprowadzana przez brak tego paragrafu, wydawała mi się największą błądą Polski.

Czy Polska chce, aby jej Sejm był podobny do dawnych i miały cechę swerrenności partyj i wychodków partyjnych, rozzuchwalających się stale w nadużyciach, czy też chce z tym zerwać, tak, aby śladu z tej przeszłości nie zostało?

Rządy muszą być sprawowane indywidualnie i dobierane pod kątem indywidualności ich wyznawców.



Jak klucz do   
Tak **Francka**  
przyprawa do każdej kawy!

„Chodzi o to, aby kraj nasz zrozumiał, że wolność to nie jest kaprys, że wolność nie znaczy: „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że wolność, jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”.

Oto jak nauczał, a ludzie Go nie rozumieli. Nie chcieli zrozumieć.

Za serce nie zawsze Mu sercem płacono.

I gdy jedni Piłsudskiemu okazywali swą nienawiść, inni zmasali ją swą ku niemu miłością i swym oddaniem się bez granic.

Piłsudski choć umarł, jest postacią przyszłości. Myśmy Go nie zamknęli w trumnie, nie złożyli Jego prochów do Mauzoleum, bezcennych relikwii narodowych, bo On trwa dziś, był wczoraj i będzie żył jutro w swej idei, w swym testamencie. A ten testament, to częśćka Jego życia, która wśród nas trwa i trwać będzie poprzez potomność.

Jakiż to jest ów testament?

Krótki i zwięzły, jak wszystko, co Marszałek Piłsudski wyrażał: „Państwo buduje się pracą, a broni krwią”!

Ten testament należy rozwinać. To już spoczywa na barkach naszych. My mamy jeno wzór czerpać z Niego, bo On jest w n a s, a m y w N i m .

Uroczystości żałobne, jakie celebруем, pogrążeni w zadumie, w dniu 12 maja nie są świętem rozpacz. Jeśli na chwilę stajemy smutni, to nie dlatego tylko, że już nigdy nie zobaczymy pochyłonego, pod ciężarem dokonanej dla Ojczyzny pracy, Człowieka, który nas tak urzekł przenikliwym wzrokiem z pod gestych brwi, ale idziemy żałobni i smutni, żeśmy nie dostatecznie nie tego Człowieka czcili za życia, żeśmy Go często nie rozumieli, żeśmy, zamiast osłoda, karmili Go goryczą naszych starych warcholskich poczynań.

Są wielcy ludzie, ale prawa wielkości innej są dla Marszałka Piłsudskiego: Gdy wielcy wodzowie, geniusze ludzkości schodzą z tego świata, zostawiają swoje dzieła i te dzieła i prace trwają, ale imiona ich już są jakby w cieniu przeszłości. Piłsudski Józef zostawił dzieło i prace, które nigdy nie przerosną, bo te prace wciąż się stają większe przez Jego Natchnienie, które nam w testamencie przekazał. Piłsudski z sobą do grobu nie zabrał, zostawił nam Swą nieśmiertelną myśl twórczą i wielki sen o Polsce mocarstwowej. On puścił w bieg koło historii, a my „musimy, tak daleko jej obrócić, aby Rzeczpospolita była największą potęgą nie tylko wojenną, ale także kulturalną”.

Marszałek Piłsudski, choć nie koronowany, założył dynastję nowej polskiej racji stanu, walcząc o nowy styl współczesnego Państwa.

W rocznicę śmierci rozumiemy intencje Tego największego Polaka Nauczyciela. Rozumieć go będziemy coraz lepiej, gdyż życie nas do tego zmusi, choć byśmy nie chcieli. A gdy i działać będziemy w myśl Jego wskazań, natenczas będzie to triumf polskiej myśli państwowej - mocarstwowej i „Jego za życia i poza grobem zwycięstwo”!



## Spółeczeństwo śląskie dąży do zmiany statutu organizacyjnego i rozszerzenia granic województwa

Katowice, 11. 5. (PAT). Na zaproszenie marszałka Sejmu śląskiego Grzesika odbyło się w Katowicach zebranie działaczy politycznych i społecznych z terenu całego województwa śląskiego, na które przybyło ok. 180 osób. Obecny był wojewoda śląski dr. Grazyński, senatorowie, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej i Sejm śląski, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci władz komunalnych oraz instytucji i organizacji społecznych i politycznych różnych kierunków.

Celem zebrania było, ustalenie miarodajnej opinii szerszych sfer społeczeństwa śląskiego w sprawie autonomii śląskiej oraz zmiany granic województwa śląskiego, które to zagadnienia w związku z upływem terminu konwencji genewskiej w roku bieżącym nabierają aktualności.

Obszerny referat informacyjny na powyższe tematy wygłosił poseł dr. Dąbrowski.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, po której jednomyślnie wśród oklasków powzięto następującą uchwałę:

1) Stojąc zasadniczo na gruncie uprawnień autonomicznych województwa śląskiego, poleca zebranie powołanym do życia komisjom opracować zasady rewizji statutu organizacyjnego, zgodnie z interesem państwa.

2) Stojąc niezłomnie na gruncie utrzymania samodzielnego województwa śląskiego,

go, poleca zebranie wyłonionym komisjom opracować sprawę rozszerzenia granic województwa śląskiego zgodnie z interesem państwa i koniecznościami gospodarczymi.

Zebranie zakończono wybraniem 16-tu komisji, które rozpatrzą szczegółowo przydzielone im materiały, po czym złożą sprawozdanie na następnym posiedzeniu plenarnym.

## Zbolszewizowana obsługa szpitala francuskiego spowodowała śmierć pacjenta

Paryż 11. 5. (PAT). Duże wrażenie wywołał w opinii publicznej smutny objaw braku dyscypliny społecznej wśród pracowników szpitala St. Sauveur w Lille, który pociągnął za sobą śmierć jednego z chorych.

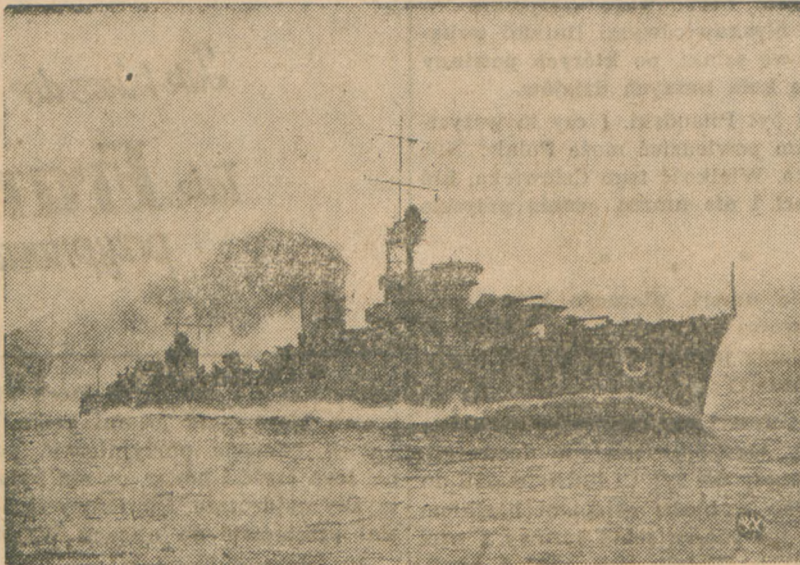
Chory ten poddany został operacji, która zakończyła się o godz. 12.50, gdy doktor zwrócił się do posługaczy szpitalnych, by

przenieśli chorego na łóżko, ci odmówili, oświadczając, iż pracę swą zaczynają o godz. 13. Pacjent zeszedł ze stołu operacyjnego i z wysiłkiem sam przeszedł do swego pokoju na łóżko. Wysilek, jak również różnice temperatury przy przechodzeniu z sali do sali, sprawiły, iż wkrótce zmarł.

Profesor medycyny dr. Carriere ogłosił w jednym z dzienników w Lille wywiad, stwierdzając, iż pacjent żyłby, gdyby nie ten niezwykły wysilek, który popełnił przez nieostrożność, a wskutek niedbałości pracowników. Sprawa ta wywołała ogromne poruszenie w mieście i przedostała się na łamy prasy społecznych.

W dniu dzisiejszym ministerstwo zdrowia ogłosiło komunikat, zapowiadający wysłanie specjalnej komisji, celem zbadania odpowiedzialności personelu. Zarząd szpitala ze swej strony wyjaśnił, iż na skutek wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, powstały luki między dyżurami, dla zapewnienia których zaangażowano z trudem nowy personel. 2-ch z tych zaangażowanych pracowników, jak się okazało nie stało na wysokości zadania, a nawet uniemożliwiło przyście z pomocą choremu swoim starszym kolegom.

### Próba sprawności „Gromu“



Onegdaj na wodach Spithead odbyła się próba sprawności polskiego kontrtorpedowca „Grom” wykonanego całkowicie w angielskiej stoczni w Cowes, na zamówienie polskiej Marynarki Wojennej. „Grom” jest wyposażony we wszystkie najnowsze zdobycze techniczne w dziedzinie budowy kontrtorpedowców, posiada najlepsze armaty, torpedy i jest uodporniony przeciw minom podwodnym. Dziób „Gromu” jest specjalnie przystosowany do łamania lodu. Na zdjęciu „Grom” na wodach Spithead, po odbyciu próby sprawności.

### Cukrownie na F. O. N.

Lwów, 11. 5. (PAT). Rada nadzorcza trzech cukrowni należących do koncernu „Chodorów” tj. „Chyble”, „Świecie” i „Chodorów” uchwaliła przeznaczyć na cele Funduszu Obrony Narodowej kwotę zł. 40.000. Suma ta jest płatna w siedzibie każdej z tych trzech cukrowni. W myśl powyższej uchwały delegacja władz wymienionych cukrowni złożyła w dniu 10 maja na ręce p. wojewody lwowskiego dr. Biłyka czek na 20.000 zł z przeznaczeniem na F. O. N.

### Uroczysty koncert ku czci Szymanowskiego w Berlinie

Berlin 11. 5. (PAT). Odbył się tutaj koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego, zorganizowany przez instytut niemiecko-polski w Berlinie pod protektoratem premera Prus gen. Goeringa, ambasadora R. P. Lipskiego oraz ministra Rzeszy Franka.

W koncercie wzięła udział Filharmonia Berlińska, która odegrała m. in. fragment „Harnasie”, „Stabat Mater” oraz „3-a symfonia”. Jako soliści wystąpili artyści polscy: Jadwiga Kenda i J. Czaplinski (śpiew) oraz Irena Dubiska (skrzypce).

### Pisma słowackie o ś. p. Drzymale

Bratislava 11. 5. (PAT). W związku ze śmiercią Michała Drzymały pisma słowackie poświęciły mu obszernie wzmianki, podkreślając, że ten prosty włościanin polski stał się symbolem walki w obronie ziemi przed zaborcą. Jego imię stało się w Polsce bardzo popularne i jest symbolem gorącej miłości chłopca polskiego dla ziemi.

## Fragmenty przemówienia ks. biskupa połowego dr. Gawliny

Szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię poruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odczuwała się radośnie do Boga Najwyższego.

Stała nad Nim ręka Boska i upodobał Go sobie Pan Bóg i nazwał go czoło Jego stygmatem Wielkości. I kazał Mu pełnić poźniactwo w Narodzie Naszym.

Wierzył Józef Piłsudski w postannictwo swoje, wierzył w sprawiedliwość Boską.

Wierzył, że krzywda najokochańszej wyrażona Ojczyźnie była zbrodnią i pomstą do nieba wołającą i że każdy ruch, dążący do wymazania tej zbrodni, jest czynem sprawiedliwym, zmierzającym do restytucji dziejowej.

Skupiał około siebie obywateli, uważających godność Narodu za swe własne dobrogotnych wydzwignął z pohańbienia Arkę Ojczyzny.

„Czyn żołnierski przywrócił godność Polski” — napisał na swoim sztandarze i w sercach tych, co przy nim stanęli.

A porwał za sobą garstkę szaleńców, Janów bez Ziemi, żołnierzy bez Ojczyzny. Ta szara, wydziedziczona gromada, wpatrzona w ukochane marsowe oblicze Komendanta, szła za nim i rozumiała, że ta droga ciężka, wyboista, pełna kamieni i błota, u krańca — jakże jeszcze dalekiego — prowadzi do zwycięstwa.

A gdy padł rozkaz Wodza, by nie spłazić obcą przysięgą honoru żołnierza...

skiego, wychylił do dna kielich gorzkości. Ku dalekiej fortecy magdeburkiej stali zapewnienia, że na zew Wodza ku stołcu wyjdą w podziemiach ukryci.

I pękły niewoli okowy, otworzyły się bramy więzienia, Józef Piłsudski wrócił. Witano Wodza, któremu Narod powierzył swój los.

Rok 1920. Losy Ojczyzny ważą się. Była to chwila, o której jej świadek obecny Papież Pius XI powiedział, że „Anioł Ciemności bój gigantyczny toczy z aniołem jedności”. Cała Polska stanęła naprzeciw wroga, a Wodzem Jej był Józef Piłsudski.

Wykonawcą stał się Wodzu, wyroków sprawiedliwości Bożej za grzech i krzywdę rozbiórki Polski.

Wykonawcą stał się Marszałku, wyroków sprawiedliwości Bożej za tyle lez wylanych, za tyle rodzin zniszczonych, za przesładowanie wiary świętej, za kościoły zhańbione, za te fale wygnañców, co wśród cierpienia na Sybir szły. Za ciche jęki i głosy rozpacz, co wśród brzęku kajdan do Boga wołały: Przez Ciebie nad barbarzyństwem zatriumfowała kultura chrześcijańska. Przed Tobą w kornym holdzie czoło schyla Europa, dzięki Ci składał Włóżka-Kościół, przez Ciebie wyswobodzona.

Pod Jego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustroj państwowy. W Jego ręku spoczywały w ostatnim dziesięcioleciu istotnie niepodzielnie rządy w kraju. Organizował przysięgłość Polski, która przagnie wi-

wych odbiorców.

W przeciwieństwie do spadku połowów dalekomorskich od szeregu dni odbywają się masowe połowy płoci. Rybacy z Chalup wyjeżdżają na łódkach i łowią płocie w sieci stojące t. zw. nety. Dienne połowy dochodzą do 8500 kg. W roku bież. płocie są nieco większe i cieszą się lepszym zbytem. Sprzedaż uzależniona jest w wysokim stopniu od przyznawania kontyngentów na ryby słodkowodne z Łotwy, Estonii i Finlandii. Za płocie płać rybakom na miejscu połowów 26 gr. za funt, z dostawą do Gdyni po 30 gr.

## Nowe towarzystwo połowów dalekomorskich w Gdyni

Towarzystwo będzie posiadało 9 statków rybackich

Grupa finansistów o przeważającym kapitale krajowym przystąpiła do zorganizowania w Gdyni drugiego z kolei obok istniejącej już od kilku lat „Mewy” towarzystwa

dzieci wielką mocarną. Bierze na siebie cały ciężar dnia i splekość jego.

To też zdobył cześć w Narodzie, a imię Jego żyć będzie na wieki.

Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałku Polski, na skroniach Twoich spoczęła wieść, niż królów korona. Pan Zastępów wycisnął niezatartą pieczęć wybrańców swoich na duchu Twoim nieśmiertelnym, a Narod wznosi ci Pomnik we własnym sercu swoim. Umęczoną głowę Twoją w tej trumnie na wieczny złożyłeś spoczynek. Piomienne serce Twoje bić przestało. Dzieło Twoje w myśli i w czynach naszych żyć będzie niezłomnie.

Dziś, kiedy tej postaci spłżowej u steru praw polskich zabrakło, kiedy nie będziemy się mogli zwracać do Ciebie po odpowiedź na dręczące pytania, jak składać tkaninę dziejów, dziś drogowskazem nam będzie słowo Twoje, że Polska musi być jednością, że swobodą jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć.

Cieźra olbrzymi, jaki dźwigałeś na sobie, Marszałku, dalej już tylko na barkach całego Narodu może być niesiony.

Na Twoje prośby i popioły, na ducha Twego znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy jako Ty miłowałeś Polskę, Ojczyznę naszą — tak nam dopomóż Bóg.

Marszałku Polski! Duszę Twoją nieśmiertelną niechaj chorąży Boży św. Michał zaniesie przed tron Najwyższego Pana sił zbrojnych, a Bóg niech światłością swoją wiekniącą i spokojem bez granic wynagodzi Cię za wszystko, cokolwiek dobrego uczynił, cokolwiek przeciwrpiałeś złego, coś tu na ziemi uczynił na Jego chwałę i dla dobra Narodu naszego. Amen.

### 175.000 osób na Targach Poznańskich

Poznań, 11. 5. (PAT). Targi Poznańskie cieszą się w bieżącym roku rekordową frekwencją zwiedzających. Według pobieżnych obliczeń Targi odwiedziło dotychczas około 175 tys. osób. W dniu 10 bm. przewinęło się przez targi ponad 30 tys. osób.

### Celne strzały francuskiego krazownik

Tulon, 10. 5. (PAT). Podczas ćwiczeń w strzelaniu krazownik „Tourville” trafił trzema pociskami i zatopił krazownik „Jules Michelet”, który wycofany został ze służby we flocie Dalekiego Wschodu i służył ostatnio za cel przy ćwiczeniach.

### Białe niedźwiedzie na ulicach Helsingforsu

Helsingfors, 11. 5. (PAT). Z przybyłego tu wędrownego cyrku uciekły dwa białe oswojone niedźwiedzie, które wydosławszy się na ulicę Helsingforsu a następnie do pobliskiego parku i dzielnicy robotniczej, wywołały wielki popłoch wśród zdających się do pracy robotnic. Służbie cyrku udało się niebawem zapędzić niedźwiedzie z powrotem do cyrku.

połowów dalekomorskich. Nowe przedsiębiorstwo zawarło już kontrakt na wydzierżawienie składnicy w porcie rybnym, należącym dawniej do firmy Mopol. Nowa spółka nabyła w Niemczech w drodze rozrachunku 5 statków rybackich o dużym zasięgu nawigacyjnym, mogących uprawiać połowy nawet na wodach dalszych aniżeli morza Północnego. Pracę swoją towarzystwo ma rozpocząć już w bież. sezonie.

### Ma 132 lata i pracuje 8 godzin w polu

Białogród, 11. 5. (AG). W Jugosławii w miejscowości Liplian żyje rolnik Bahtijar Kozan, który liczy 132 lata, a który do tej pory jeszcze nie chorował. Obecnie może jeszcze pracować przez 8 godzin dziennie w polu. Najstarszy syn Kozana liczy 102 lata.

### KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

#### W Toruniu najcieplej

W całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 12 w Pucku, 15 w Gdyni, 18 w Wilnie i Lwowie, 19 w Zakopanem, 20 w Pińsku, 21 w Białymstoku, 22 w Lublinie, Krakowie i Grudziądzu, 23 w Warszawie, Bydgoszczy i Zaleszczykach, 24 w Kielcach i Cieszynie, a 25 w Toruniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 12 bm.: Na ogół pogoda słoneczna i ciepła, jedynie na zachodzie w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Słabe wiatry południowo - wschodnie.



**Prymas Polski u Ojca św.**

Castel Gandolfo, 11. 5. (PAT.) Prymas Polski ks. kardynał Hlond przyjęty ma być przez papieża na audiencji prywatnej w najbliższy piątek.

**Nuncjusz apostolski w Polsce w drodze do Warszawy**

Rzym, 11. 5. (PAT.) We wtorek o godzinie 11-tej wyjechał z Rzymu do Warszawy nuncjusz apostolski w Polsce Monsignore Cortesi, żegnany na dworcu przez przedstawicieli obu ambasad polskich, Delegatów sekretariatu stanu, nuncjusza apostolskiego we Włoszech, oraz liczną grupę kleru polskiego. Nuncjusz Cortesi, który zatrzyma się po drodze w Wenecji, przybędzie do Warszawy w sobotę.

**Polsko-francuska konwencja handlowa**

Paryż, 11. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że toczące się prawie od 2 miesięcy rokowania zawarcia nowej konwencji handlowej polsko - francuskiej są na ukończeniu. Zresztą ostateczna decyzja musi zapadnąć przed 15 maja, gdyż z dniem tym wygasa termin ostatniego przedłużenia porozumienia handlowego między obu krajami z dnia 18 lipca 1936 roku. Większość dokumentów została już opracowana. Możliwe jest zatem, że w środę kierownicy obu delegacji przystąpią do parafowania konwencji handlowej polsko-francuskiej. Sama oficjalna uroczystość podpisania tej konwencji odbyłaby się ewentualnie w kilka dni później i jak spodziewają się z udziałem ministra przemysłu i handlu Romana, który ze względu na doniosłość zawartego układu miałby przybyć do Paryża.

**Wycieczka prawników gdańskich w Polsce**

Warszawa, 11. 5. (PAT.) W dniach 9 i 10 bm. bawiła w Warszawie wycieczka prawników gdańskich z prezesem Najwyższego Sądu Gdańskiego p. Wohlerem. Po zwiedzeniu miasta i zakładu karnego w Mokotowie goście byli obecni na rozprawach w Sądzie Okręgowym. Następnie zostali przyjęci przez wiceministra sprawiedliwości prof. Chelmońskiego.

W dniu 10 bm. goście gdańscy podejmowani byli herbatką przez zreszenie sędziów i prokuratorów. Zebranie towarzyskie poprzedziła prelekcja sędziego Sądu Najwyższego dr. Włodzimierza Sokalskiego o konstytucji Rzplitej Polskiej, ustroju sądów oraz polskiej kodyfikacji prawa prywatnego i karnego.

W dniu 11 goście wyjechali do Krakowa, Zakopanego i Poznania.

**Udział Niemiec w Gordon-Bennecie**

Bruksela, 11. 5. (PAT.) Niemiecki Aero-Club nadesłał do Brukseli oficjalne zgłoszenie do tegorocznych zawodów o puchar Gordon - Benneta. Balon „Deutschland” pilotować będzie Karl Götz i Werner Lohmann, balon „Sachsen” — Kurt Schaffer i Ernest von Hammerstein i balon „Chemnitz 10” — Ryszard Schutze i M. Becker. Dotychczas zostało oficjalnie zgłoszonych 10 balonów, między nimi 3 polskie. Termin zapisów upływa w dniu 20 maja. Start balonów nastąpi ze słynnego boiska Heyzel.

**Amerykańskie okręty wojenne w Helsingforsie**

Helsingfors, 11. 5. (PAT.) Okręty marynarki wojennej St. Zjednoczonych, które przybyły tu 11 maja, pozostaną w Helsingforsie do dnia 19 maja.

**Samolot z Torunia wpadł do jeziora pod Gąsawą**

**Pilota wyratowali rybacy**

W dniu 10 maja rb. pomiędzy godz. 19 a 19,20 wydarzyła się katastrofa lotnicza w Wenecji pod Gąsawą. Katastrofie uległ samolot myśliwski z Torunia, pilotowany przez podpor. Władysława Urbana.

Katastrofa wydarzyła się nad jeziorem weneckim, w odległości około 300 mtr. od brzegu wskutek defektu silnika, który nagle przestał pracować. Samolot wpadł do jeziora pomiędzy dwie przejeżdżające łodzie rybackie, w któ-

rych znajdowało się około 10 osób. Rybacy pospieszyli natychmiast z pomocą i z trudnością wydobyli z pod doszczętnie rozbitego aparatu ogłuszonego pilota, który na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Bezpośrednio po katastrofie zaalarmowano władze bezpieczeństwa. Na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy Wujek i kom. pow. PP. Mazanek.

**Najcięższy dzień Madrytu**

**Leje na ulicach, domy w gruzach**

Madryt, 11. 5. (PAT.) Po silnym bombardowaniu artyleryjskim, wojska rządowe wysadziły w powietrze most, przez który powstańcy komunikowali się z oddziałami, oblężonymi w mieście uniwersyteckim.

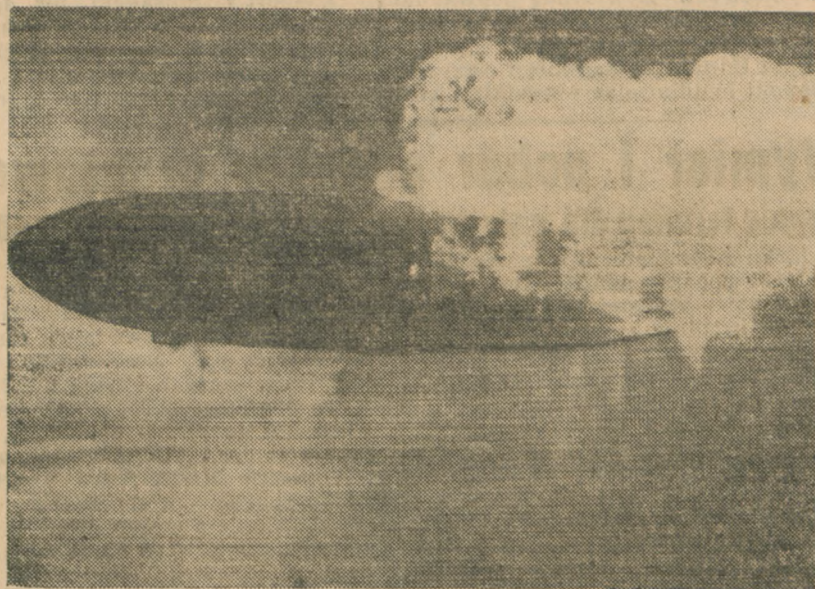
Na froncie madryckim ujawnia się

od wczoraj pewne podniecenie. Już od godz. 5 rano pojedynki artyleryjskie, który toczył się przez cały dzień wczoraj, został podjęty ze wzmoczoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańczych, padających głównie na centralne dzielnice miasta, łączyły się z

hukiem wystrzałów działowych baterii rządowych. Około godz. 8 kanonada przybrała charakter gwałtowny. Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via.

Madryt, 11. 5. (PAT.) Ofiarą dzisiejszego — najbardziej gwałtownego z dotychczasowych — bombardowania Madrytu padło 40 zabitych i przeszło 150 rannych. W ciągu kilku godzin (od 5 do 11) padło przeszło 100 pocisków zarówno w dzielnicach centralnych jak i na peryferiach. Pierwsze pociski wielkiego kalibru zburzyły doszczętnie szereg domów 2 i 3-piętrowych. Jeden z pocisków padł na browar. Na Gran Via leżą całe bloki kamienne. Zabitych przewieziono do kostnicy. W godzinach popołudniowych ulice były jakby wymarłe. Wszędzie widać leje i doły, a w fasadach domów głębokie otwory.

**Płonący „Hindenburg”**



Reprodukujemy nadesłane drogą radiową via Londyn zdjęcie, przedstawiające największy niemiecki sterowiec „Hindenburg” objęty płomieniami w kilka sekund po eksplozji zbiorników nad lotniskiem w Lakehurst, która spowodowała jedną z największych w dziejach lotnictwa katastrof.

**Wczorajszy dzień min. Becka w Londynie**

Londyn 11. 5. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Beck odbył dzisiaj szereg ważnych spotkań.

Śniadanie w ambasadzie, na którym, — jak wiadomo — obecny był minister spraw zagr. Eden dało okazję do nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii i zapewne obydwa ministrowie będą jeszcze w czasie pobytu min. Becka w Londynie mieli możliwość odbycia dalszej rozmowy.

O godz. 5 pp. minister Beck wraz z ambasadorem Raczynskim był gościem ministra Delbosa w ambasadzie francuskiej. W czasie przyjęcia ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski mieli okazję do wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej.

O godz. 6 pp. minister Beck udał się do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty był na

specjalnej audiencji przez ks. Pawła regenta Jugosławii.

Wieczór min. Beck spędził prywatnie w teatrze, w towarzystwie ambasadorostwa Raczynskich i ministra pełn. p. Michała Mościckiego.

**Na jamboree do Holandii pojedzie 725 harcerzy z Polski**

Katowice, 11. 5. (PAT.) Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. Grażyński zgodził się na wniosek komendanta wyprawy na piąte jamboree na podniesienie ilości uczestników wyprawy z 400, jak poprzednio było projektowane, na 725. W tej liczbie oprócz drużyn zwykłych znajdują się drużyny instruktorskie, orkiestra, a nadto drużyna lotnicza, kajakowa i ro-

**Blask klejnotów w opactwie Westminsterkim**

Londyn, 11. 5. (PAT.) Wartość biżuterii, którą mieć będą na sobie w dniu jutrzejszym zaproszeni w opactwie Westminsterkim — nie licząc klejnotów koronnych — obliczana jest na 10 milionów funtów sztelingów.

**Córka Skalona złodziejka**

(ch) Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Do jednego z antykwaryuszów warszawskich zgłosiła się niejaka Katarzyna Popidiszczew i podając się za córkę b. wielkorządcy królestwa generałgubernatora Skalona zaofiarowała kupno cennej porcelany. Transakcja doszła do skutku. Jak się okazało, porcelana pochodziła z kradzieży. Katarzynę Popidiszczew aresztowano. Na komisariacie policji stwierdzono, iż jest ona istotnie córką Skalona.

**„Amok” ...szympansa**

Liverpool, 10. 5. (PAT.) W tutejszym ogrodzie zoologicznym odbywał spacer po głównej alei uwiązany na ciężkim łańcuchym małpa szympansa. W pewnej chwili małpa zerwała łańcuch i poczęła uciekać. Trzej ludzie, którzy usiłowali zatrzymać szympansa, zostali poranieni i poturbowani. Małpa wdarła się następnie do pobliskiego cyrku i tu zraniła portiera, zastępującego jej drogę. Z kolei szympansa wskoczył przez otwarte okno do pewnego biura, gdzie w pokoju dyrektora powyrwał szafy. Urzędnicy w popłochu uciekli. Szympansa, przebiegając ulicę dopadł uciekającego przed nim robotnika na placu zabaw dla dzieci i ciężko go pokaleczył. W końcu, zwierzę uspokoiło się i zupełnie bez oporu dało się ująć policjantowi i odstawić do ogrodu zoologicznego.

**Degradacja Tuchaczewskiego**

**Kontrola polityczna nad czerwoną armią**

Moskwa, 11. 5. (PAT.) Dekret rządu o utworzeniu w formacjach wojskowych czerwonej armii instytucji rad i komisarzy wojennych, wywołał w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie. Dekret ten oceniany jest tutaj jako zapowiedź reorganizacji czerwonej armii w kierunku większego niż dotychczas poddania jej wpływom czynników partii komunistycznej.

Instytucja rad i komisarzy wojennych

oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji. Nie ulega wątpliwości, iż wydanie omawianego dekretu zostało wywołane koniecznością roztoczenia bardziej czujnej i sprężystej kontroli politycznej nad armią.

Co się tyczy osoby marszałka Tuchaczewskiego, to podkreślić należy, iż mimo, że od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zachwianiu jego stanowiska, a nawet o jego

czasowym aresztowaniu, pogłoski te nie były otwierzone przez stronę oficjalną. Przeniesienie Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy drugorzędnego, nadwożańskiego okręgu wojennego, oddalonego o setki kilometrów od granicy, oceniane jest w Moskwie jako fakt bardzo znacznej degradacji. Nie brak nawet opinii, że obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego nie jest ostateczna.



# Miasta same nie rozwiążą kwestii bezrobocia

**Owocne obrady zjazdu miast Wielkopolski. — Nieustanne dokształcanie pracowników miejskich — Musimy bronić się przed wpływami żydostwa**

Odbył się w Poznaniu roczny sprawozdawczy zjazd delegatów Koła Miast Wlkp., do którego należą 82 miasta województwa poznańskiego w tym i Bydgoszczy. Wzięli w nim udział m. in. prezes Koła Miast Pomorskich p. prezydent Włodek z Grudziądza, delegat Związku Miast Polskich p. inspektor Dębowski. Przewodniczył prezes Koła — prezydent Bydgoszczy p. Leon Barciśzewski.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania zjazd uchwalił preliminarz budżetowy Koła na rok 1937-38, w ogólnej sumie wydatków 35.700 zł. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1936-37 wykazuje, że zarząd nie ograniczał swej pracy do interwencji oraz składania memoriałów w żywotnych i aktualnych sprawach miejskich u miarodajnych władz i instytucji państwowych, lecz rozwijał przede wszystkim szeroką działalność na polu dokształcania pracowników miejskich.

Pod koniec ub. roku odbył się 2-gi z kolei kurs dokształcający dla pracowników miejskich, obejmujący 21 przedmiotów, głównie z dziedziny prawa administracyjnego. Kurs ujęto w 221 godzinach wykładów, ponadto było 65 godzin ćwiczeń praktycznych. Świadectwa z ukończenia kursu otrzymało po złożeniu przepisane egzaminu 51 kandydatów z 26 różnych miast województwa poznańskiego. Ponadto zarząd urządził w pierwszej połowie grudnia ub. r. dwie dwudniowe wycieczki autobusowe dla członków zarządów i rad miejskich. Miały one za zadanie uczęszczać do rozwoju przedsięwzięć i zakładów miejskich w miastach Wielkopolski. Trasy jednej wiodły z Poznania przez Kościan — Leszno — Rawicz — Krotoszyn — Ostrów — Kalisz; i Środę do Poznania, drugiej z Poznania przez Gniezno — Kruszwice — Inowrocław — Bydgoszcz — Wągrówiec i Skoki.

Podczas obrad, p. inspektor Dębowski ze Związku Miast Polskich wygłosił referat ilustrujący wyniki ostatniego zjazdu Miast Polskich w Warszawie z kwietnia br. Przewidywane następnie i ujęto we wnios-

ski i uchwalił szereg ważnych zagadnień, jak np. sprawy dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego dla miast tych ziem, które dotychczas nie mają prawa poboru tego dodatku, przywrócenia opłat drogowych dla miast, podatku od placów niezabudowanych i przyrostu wartości, przeżytej już dziś ustawy o ochronie lokatorów itd. Zjazd Miast zajmował się także kwestią bezrobocia i uchwalił na plenum tezę, streszczającą się w trzech zasadniczych punktach:

1) kwestia bezrobocia nie może być rozwiązana wyłącznie przez samorządy, 2)

bezrobocie jest zagadnieniem ogólnopolskim, 3) samorządy natomiast gotowe są stanąć do współpracy w zwalczaniu bezrobocia.

Bardzo żywo była dyskutowana sprawa nadmiernych wpływów elementu żydowskiego w miastach polskich i potrzeba usunięcia tych wpływów.

W dyskusji w różnych sprawach zabierali głos: pp. burmistrz Polski ze Środy, burmistrz Sołtysiak z Wrześni, prezydent Maćkowiak z Gniezna, radca Nowakowski z Leszna, przewodniczący koła prezydent Barciśzewski itd.

## Polska prowadzi handel z 47 krajami zamorskimi

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Kompanii Handlu Zamorskiego S. A. Ze sprawozdania b. min. Tarkowskiego i dyr. Lamberta wynika, że eksport w ubiegłym roku wyniósł przeszło 4 miliony zł., a import powyżej 3½ miliona zł., czyli obrót ogólny przeszło 8 milionów zł. (w roku 1935 ogólny obrót wyniósł około 6 milionów zł.), a więc o 25% więcej.

W okresie ograniczeń dewizowych, t. j. od maja do końca ub. r. z relacji eksportowych postawiono do dyspozycji Skarbu państwa prawie na 1 miln. zł. dewiz. Zysk od kapitału wyniósł 9%. Dywidendę uchwalono 5%. Koszty handlowe są oparte na zdrowej kalkulacji, gdyż obracają się około 6%.

Kompania Handlu Zamorskiego utrzymywała stosunki handlowe ze wszystkimi kra-

jami zamorskimi, rozwijając w dalszym ciągu eksport pionierski i pogłębiając coraz bardziej nawiązane stosunki handlowe przez swych agentów i przedstawicieli w 47 państwach zamorskich. Najwyższy efekt osiągnięto w przemyśle metalowym, chemicznym i tekstylnym. Na specjalną uwagę zasługuje duży wzrost obrotów z przemysłu chemicznego.

Ustalony na rok 1937 preliminarz w wysokości zł. 600.000 przewiduje w tym 100.000 zł. na utrzymanie własnych placówek w krajach zamorskich.

Eksport z transakcji już dokonanych i znajdujących się w okresie wykonywania w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku, wynosi z górą 4 miliony złotych, co przekracza cały eksport za ubiegły rok.

## Wymiar i pobór podatku gruntowego

**Odroczenie terminu dla małych płatników — Zaokrąglanie w dół obliczeń**

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego — Ministerstwo Skarbu wydało już odpowiednie zarządzenia izbom i urzędom skarbowym.

Termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1937 dla płatników, opłacających mniej niż 110 zł. rocznie oraz dla wszystkich uczestników jednostek zbiorowych — będzie przesunięty do 30 czerwca b. r.

Dla płatników, opłacających progresję, którym z mocy rozporządzenia będą doręczone nakazy płatnicze, termin płatności

pierwszej raty nie będzie przesunięty. W dalszym ciągu swego zarządzenia Ministerstwo Skarbu zezwoliło urzędom skarbowym na obszarze województwa centralnych i wschodnich przy przeliczaniu powierzchni jednostek, których obszar nie był ustalony przez pomiary ściśle zaokrąglając cyfry powierzchni do całych hektarów, jednakże z korzyścią dla płatników, t. zn. w dół.

Wreszcie Ministerstwo Skarbu poleciło izbom skarbowym sporządzić do 1 sierpnia sprawozdanie o stanie prac wymiarowych podatku gruntowego na 15 lipca.

## Wiadomości gospodarcze

**ULGI PODATKOWE A NOWE STANDARDY MĄKI**

Do 31 lipca r. b. przysługują ulgi podatkowe od transakcji giełdowych, dokonanych mąką żytnią i pszenną według nowych standardów.

Standardy te wynoszą dla mąki żytniej — gatunek I-szy 0-70 proc. i razowa 0-95 proc., dla mąki pszennej zaś gat. I-szy 0-65 proc., gat. III-gi 65-70 proc., gat. II-A 65 proc., -75 proc., gat. III-ci 70-75 proc., razowa pastwana — 0-95 proc.

## OŻYWIENY PRZYWÓZ ZŁOMU PRZEZ PORT GDYŃSKI

Ożywiony przywóz złomu, jaki daje się zauważyć od szeregu tygodni, zwiększył się ze szczególną wydatnością w kwietniu, kiedy do portu gdyńskiego zawinęło 60 statków ze złomem, które przywiozły ogółem ponad 50.000 ton.

Złom przywożony do Polski drogą morską, przeznaczony jest przede wszystkim dla hut krajowych, jednakże większe ilości przechodzą tranzytem do Czechosłowacji. Złom przywożony do Gdyni pochodzi z Anglii, Belgii, Holandii, Danii, i Szwecji oraz z dalszych krajów zamorskich, jak np. z Afryki Północnej - Zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Zwiększający się przywóz starego żelastwa na równi ze wzrostem przywozu rudy zagranicznej dowodzi znacznego ożywienia polskiego przemysłu hutniczego.

## RZEMIOSŁO PRZECIWKO UMOWOM ZBIOROWYM

W Grudziądzu odbyło się zebranie, zwołane przez Zarząd Samodzielnego Rzemiosła, na którym zaprotostowano przeciwko rozciąganiu na rzemiosło obowiązku zawierania umów zbiorowych, jak ma to miejsce w przemyśle. Powzięto ponadto rezolucję, w której rzemiosło zobowiązuje się do zawierania umów taryfowych, oddzielnie dla poszczególnych zawodów.

## 9 TYS. PŁUGÓW POLSKICH DO AFRYKI

Do Gdyni nadszedł pierwszy transport pługów fabryki „Unia“ w Grudziądzu w liczbie 3000, które zostaną załadowane na statki z przeznaczeniem do Afryki Płd. Dalsze transporty przewidują nadejść jeszcze 6000 pługów, ponieważ „Unia“ otrzymała zamówienie na ogólną sumę 9000 pługów.

## Na odcinku gospodarczym

# O kontrolę nad kartelami

W walce o niski poziom cen produktów kartelowych olbrzymią rolę odgrywa kontrola. Mamy bowiem do czynienia z organizacjami gospodarczymi, nie cofającymi się przed żadnymi sposobami, by omijać, lekceważyć czy też sprytnie „interpretować“ nakazy lub zarządzenia, dotyczące niższych cen. Droga, wiodąca od kartelu do konsumenta, jest daleka i bardzo skomplikowana przez łańcuch pośrednictwa, przez cały szereg punktów sprzedaży, przez różne rabaty i kredyty, przez terminy dostawy i inne sposoby powetowania sobie niższej ceny, względnie zamaskowania wysokiej ceny rozmaitymi „trickami“ buchalteryjno-kupieckimi.

Nie są to stwierdzenia głoszone, a udowodnione konkretnymi faktami. Kilka takich przykładów podaje „Gazeta Polska“ w artykule pod bardzo wyraźnym tytułem „Jak kartele sabotowały dekretowe niższe ceny“. Oto jeden z nich, ilustrujący „ciuciubabkę cennikową kartelu żelaza“.

Więc przed grudniem 1935 kartel ten liczył przemysłowi przetwórcemu druciar-

skiemu cenę 269 zł za tonę materiału walcowanego, mniej 15 zł opustu za przynależność do kartelu druciarskiego. Po wprowadzeniu dekretu o niższej cen, kartel żelaza nie obniżył ani o grosz cenę poprzednio notowaną, a rozpoczął tylko stosować ów 15-złotowy opust. Ale było to tylko formalne i rzekome ustępstwo. Kartel żelaza bowiem uzależnił udzielenie opustu w wysokości 15 zł od takiej ilości materiałów walcowanych, których żadne przedsiębiorstwo, wytwarzające drut, nie było w stanie w ciągu roku zakupić... Rzekoma „niższa cen“ była zatem fikcyjna.

Innym „trickiem“ posłużył się kartel węgla, by ominąć dekret z grudnia 1935, redukujący ceny. Oto po prostu zmienili... nazwę rabatów, udzielonych odbiorcom. Zredukował normalne rabaty kupieckie — mimo, że wedle dekretu miały być utrzymane — by wprowadzić nowe „stawki“ rabatowe, które miały „wyrównać“ kartelowi rzekome straty, poniesione przez obniżenie ceny węgla.

Jakie wnioski z tych doświadczeń i fak-

## Księga zażaleń naszych Czytelników

**Echa notatki „Jak w Grzywnie przyjęto wojsko polskie“**

Od właściciela majątku Grzywna-Biskupia (pow. toruński) p. Orłowskiego otrzymujemy wyjaśnienie, które zamieszczamy, kierując się zasadą „audiatur et altera pars“.

Przy tej sposobności jeszcze raz zaznaczamy, że za dział powyższy redakcja nie bierze odpowiedzialności, jak również nie angażuje się oświadczyć w polemikę, jaka może się rozwinąć pomiędzy stronami.

Do Szanownej

Redakcji „Dnia Pomorza“

W odpowiedzi na postawione mi zarzuty w nr. 99 „Dnia Pom.“ w notatce: „Jak w Grzywnie przyjęto wojsko polskie“, mam zaszczyt donieść co następuje:

1. Nieprawdą jest, jakoby awizowano przybycie wojska do Grzywna na parę tygodni, gdyż Urząd gminny zawiadomił Zarząd majątku telefonicznie na dzień przed przybyciem wojska.

2. Zarząd majątku zaofiarował nocleg w ciepłej oborze i częściowo w stodole, gdyż nie sposób było ulokować 30-tu ludzi w łóżkach. Podchorążowie byli umieszczeni w pokoju rządu na świeżej słońce.

3. Panom oficerom rządcą p. Bartosiński zaofiarował swój własny pokój, gdyż właściciel był w tym czasie nieobecny, a we dworze stosownego mieszkania nie ma.

W poprzednich zakwaterowaniach oficerowie zawsze zajmowali ten pokój.

Wszystkich Pp. podchorążych bierzemy na świadków, czy czegokolwiek bądź im odmówiono.

Z poważaniem

Zarząd majątku  
Grzywna-Biskupia.

Uważając, że tym samym sprawa jest załatwiona. Od siebie dodamy, że p. Orłowski jest w okolicy znanym i poważanym obywatelem, stającym zawsze do apelu, gdy chodzi o sprawy społeczne.

## Depesze w kilku wierszach

WE LWOWIE w tych dniach obchodzone uroczystości poświęcenia i otwarcia Domu Lekarskiego, jubileusz 70-lecia Tow. Lekarzy Polskich we Lwowie i jubileusz 60-lecia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego.

W BRZESCIU N. BUGIEM odbyło się zebranie organizacyjne Związku Polskiego, na którym omówiono obszernie sprawę polskiego stanu posiadania.

SEFERY SAMORZĄDOWE ŚLĄSKA zainicjowały szereg zebrań dyskusyjnych na temat rozszerzenia granic województwa śląskiego

NAD POWIATEM ŚWIEBODZIŃSKIM przeszła gwałtowna burza, pociągnięta z ulewny deszczem i gradem wielkości orzecha włoskiego. Burza trwała przeszło 4 godziny i wyrządziła wielkie szkody w sadach i lasach.

WE WSI TRUSCIANKA, w woj. lubelskim, mieszka znachor-urodźwórca, który podobno leczy chorych tajemniczymi lekami i zaklęciami, pobierając za nie wysokie opłaty. Znachor ten, posiadający pacjentów nawet w odległych miejscowościach, zwrócił ostatnio na siebie uwagę władz.

NA TERENIE GMINY BEREZNO „KA WOJENNU“ odkryto pokłady granitu, wobec czego zarząd gminy uruchomił kamieniołom i przystąpił do racjonalnej eksploatacji odkrytych pokładów.

NA JEZIORZE NAROCZ rozpoczęły się już letnie połowy ryb, dające bardzo ułkłą zdobycz. Tłumaczy się to zdezastowaniem jeziora. Na jeziorach bratisławskich połowy są bardzo obfite.

W TYCH DNIACH PRZYPADA 1600-NA ROCZNICA założenia kamienia węgielnego pod bazyliką św. Marka w Rzymie, wybudowaną przez Papieża Marka.

KS. JULIANA HOLENDERSKA i ks. Bernard przybyli w poniedziałek wieczorem do Londynu, gdzie będą reprezentować królową Wilhelminę w czasie uroczystości koronacyjnych.

W PARYŻU odbył się koncert muzyki hinduskiej, zorganizowany przez maharadę Mysory. Ów książę hinduski bawił w Paryżu przejazdem, udając się na koronację Jerzego VI. Egzotyczny władca wlezie nietylko liczną świtę, ale i dużą orkiestrę hinduską.

W HOLLYWOOD, zapowiedziany na wtorek strajk filmowy został w ostatniej chwili zażegnany. Towarzystwa filmowe przystąpiły do organizacji artystów wyłączone prawo reprezentowania interesów aktorów wobec przedsiębiorstw filmowych.

tów wysnuć trzeba? Narzucają się one same przez się. Kalkulacje i manipulacje zrzeszeń kartelowych muszą być poddane bardzo uważnej i wnikliwej kontroli. Nie wystarczy bowiem samo zarządzenie, dotyczące niższej cen, bo — jak widzimy — w gąszczu „polityki kartelowej“ może się ono zagubić, lub też może być tak „wyinterpretowane“, by realnego efektu dla odbiorców nie dało.

A przecież akcja niżkowa cen minęłaby się zupełnie z celem, gdyby niższa nie dotarła do szerokiego rzesz konsumentów, a po drodze ugrzęzła w zakamarkach manipulacyjnych ciężkiego przemysłu, gdyby była tylko nominalna, a nie faktyczna.

Tendencje sfer kartelowych są znane i niedwuznaczne: obrona przed niżką „à tout prix“, pod każdym pozorem i w każdej formie.

Ale przed tą obroną pierwszeństwo ma przecież inna obrona: żywotnych interesów najszerzej warstw konsumentów.

F. Z.



# WIADOMOSCI SPORTOWE

## MATERIAŁ LUDZKI JEST... BRAK SYSTEMATYCZNEJ PRACY.

Zaangażowany przez Polski Związek Pływacki amerykański trener p. Howard Stepp po pierwszym tygodniu pracy w okręgu krakowskim przesłał do PZP swe uwagi o zawodnikach:

W stylu dowolnym posiada Kraków kilka cennych jednostek (Paszkot, Zguda, Ruppert, Barbaszewski, Grubental, Tobola, Klimko), z którymi pracuje nad usunięciem braków stylowych i wpojeniem metody treningu.

W stylu grzbietowym szczególnie dobrze zapowiada się Szelest. Poza tym p. Stepp wyróżnia również Kowalskiego i Rachniowskiego.

W stylu klasycznym materiał ludzki jest bardzo dobry, szwankuje jednak technika. Najlepszy to Swistun, Wolniak i Bukietński.

W końcu trener p. Stepp na podstawie swoich dotychczasowych obserwacji twierdzi, że polskim pływakom w większym stopniu brak dobrego treningu, ostrej pracy i startów w silnej konkurencji, aniżeli stylu.

## NARODOWY BIEG NA PRZELAJ WYCHODZTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

W Ostricourt w północnej Francji odbył się 5-ty narodowy bieg na przelaj wychodztwa polskiego przy udziale około 200 zawodników. W kategorii juniorów zwyciężył Kozub z Abscon, w kategorii seniorów Wróblewski z Ostricourt. W kategorii old-boyów Konieczny z Escandin.

Nowością tegorocznego biegu był start „elitarny” grupy kilkunastu najlepszych biegaczy emigracji w której to grupie zwyciężył Feliks Młynarczyk (Sokół w wschodniej Francji), zdobywając po raz 3-ci tytuł najlepszego gracza emigracji.

Najstarszym uczestnikiem biegu był Feliks Góra (Strzelec z Aubry).

## SKŁAD CZECHÓW NA MECZ Z POLSKĄ JUŻ USTALONY.

Czeska Federacja Tenisowa ustaliła następujący skład reprezentacji Czechosłowacji, która walczyć będzie z Polską w dniach 14 do 16 maja w Warszawie: Roderich Menzel, Hecht, J. Siba i J. Caska.

Polska — jak wiadomo — wystawia w singlach Tartowskiego i Hebdę, a w grze podwójnej — Tłoczyńskiego i Hebdę. Depesze

## JĘDRZEJOWSKA W DRODZE DO BERLINA PO DRUGI TYTUŁ

W niedzielę zakończył się w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy Blau-Weiss, a już w środę rozpoczyna się drugi wielki międzynarodowy turniej tenisowy Rot-Weissu. Turniej ten będzie miał jeszcze silniejszą obsadę międzynarodową niż Blau-Weissu.

Z Polski w turnieju weźmie udział Jądwig Jędrzejowska, która udaje się do Berlina wprost z Budapesztu.

## SKŁAD POLSKI NA TRÓJMECZ GRECJA-CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych komisja trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła następujący skład reprezentacji Polski na trójmeczek Polska — Czechosłowacja — Grecja, który się odbędzie w końcu maja w Atenach.

100 m.: Zastona i Popek; 200 m.: Zastona i Sliwak; 400 m.: Sliwak i Maszewski; 800 m.: Kucharski i Gassowski; 1500 m.: Kucharski i Soldan; 5000 m.: Noji i Wirkus; 10.000 m.: Noji i Wirkus; 110 m. przez płotki: Niemiec i Schneider; 400 m. przez płotki: Maszewski i Gassowski; skok wdal: Hanke i Nowak; skok wzwyż: Hoffman I i Gierutto; trójskok: Luckhaus i Hoffman I; skok o tyczce: Klemczak i Schneider; rzut dyskiem: Gierutto i Tilgner; rzut kulą: Gierutto i Tilgner; rzut oszczepem: Lokajski i Turczyk; rzut młotem: Węglarczyk i Więckowski; sztafeta 4 razy 100 m.: Popek, Zastona, Sliwak i Nowak; sztafeta 4 razy 400 m.: Sliwak, Gassowski, Kucharski i Maszewski.

## TABELA LIGOWA

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły duże zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Tabela przedstawia się obecnie następująco:

1) Cracovia gier 8; pkt. 12:4; st. br. 25:6; 2) Warta gier 7; pkt. 12:2; st. br. 17:4; 3) AKS gier 7; pkt. 12:2; st. br. 15:7; 4) Wisła gier 7 pkt. 11:3; st. br. 20:4; 5) Ruch gier 7; pkt. 11:3; st. br. 17:8; 6) Warszawianka gier 8; pkt. 8:8; st. br. 15:17; 7) ŁKS gier 8; pkt. 7:9; st. br. 18:18; 8) Garbarnia gier 7; pkt. 6:8; st. br. 9:12 9) Pogoń gier 7, p. 5:9, st. br. 7:13; 10) Dąb gier. 18; pkt. 0:36; st. br. 0:54.

## Świadectwo dobrej gospodyni

W gospodarstwie domowym są rzeczy, które charakteryzują panią domu. Śnieżnobiała, starannie wypielęgnowana bielizna przemawia więcej na jej korzyść, niż kosztowności, które nie wymagają specjalnych starań. Doświadczona gospodyni wie, że sekret właściwej pielęgnacji bielizny polega na praniu jej wypróbowanym od lat nymdrem Jelen-Schicht, znanym i cenionym przez cztery pokolenia gospoń, gdyż jest wyrabiane z najlepszych surowców, chroni więc bieliznę i czyni ją śnieżnobiałą.

## Echa Pomorskich Igrzysk Sportowych

Kierownictwo Pomorskich Igrzysk Sportowych za pośrednictwem radia i prasy składa sportowe podziękowanie sympykom, którzy przez czynny udział przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia zawodów w poszczególnych konkurencjach:

Paniom i Panom: w kierownictwie i komisji sędziowskiej siatkówki: Prassównie, Kulikównie, Stawskiej, Suplickiej, Jaugschównie, Boldowi Józefowi, Włoskowi, Dudzie, Żołnowskiemu, Laszkiewiczowi, Rachmaninowi, Tułodzieckiemu, Orskiemu, Błaszczkowi, Stawskiemu, Kurtzowi, Podaszewskiemu, plut. Tomaszewskiemu, Perkowskiemu, Markiewiczowi, Norkowskiemu, Zakrzewskiemu, Kulli, Kowalskiemu Bronisławowi, Kowalskiemu Józefowi, Lewandowskiemu, Betlejewskiemu, Jabłońskiemu.

Panom w kierownictwie i komisji zawodów piłki nożnej: mjr. Boryczce, Polniaszkowi, Stogowskiemu.

Paniom i panom w kierownictwie i komisji sędziowskiej lekko-atletyki: kpt. Brózdzie, kpt. Skwierczyńskiemu, radcy Brzezińskiemu, Kowalskiej, dr. Mielżyńskiemu, por. dr. Kańskiemu, Skaleckiemu, Labenzowi, Grendzie, Różewickiemu, Glockowi, Lubie, Dydymskiemu, Wierzchowskiemu, Kowalskiemu Maksymilianowi, Zarembskiemu, kapr. Schlesslerowi, Kowalskiemu Bronisławowi, prof. Makowskiemu, Szelangiewiczowi, Świtalskiemu, Felchnerowskiemu, Słoce, Lewickiemu, Majewskiemu, Nowakowi.

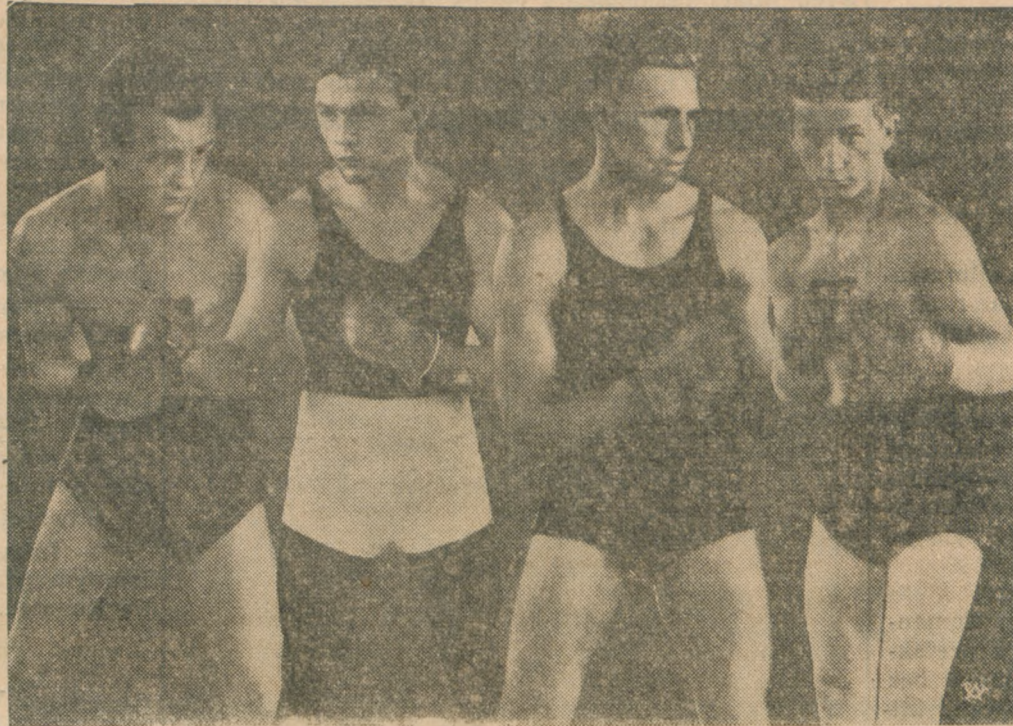
Paniom i panom w kierownictwie i komisji sędziowskiej zawodów strzeleckich: Rządowskiej, Komarówie, Szlęzakównie, kpt. Janikowi, inż. Wallnerowi, por. Radomskiemu, por. Lawreńczukowi, inż. Głowackiemu, Kowalskiemu Zygfrydowi, Kłowski, Konkolowi, Wielichowi, Dwojakowi, Kaźmierczakowi, Głowackiemu Stefanowi, Komorskiemu, Stojanowskiemu, kpr. Sor-dyle.

Panom w kierownictwie i komisji biegu kolarskiego: Krycie, ogn. Marciniakowi, kapr. Korzeńskiemu, kapr. Radziukowi, plut. Gruszczyńskiemu, plut. Malinowskiemu, kapr. Jabłońskiemu, ogn. Czerwińskiemu, plut. Garstce, sierż. Janiszewskiemu, kapr. Bednarkowi, ogn. Nowakowi, kapr. Zabielskiemu.

Panom w kierownictwie i komisji wieloboju wojskowego: kpt. Telowskiemu, por. Wieczorkowi, ppor. Popławskiemu, ppor. Janiszewskiemu, ppor. Makarowi.

Ponadto Kierownictwo Igrzysk dziękuje Kolejowemu Przysp. Wojskowemu, Polskiemu Czerwonomu Krzyżowi, Związkowi Strzeleckiemu, Związkowi Rezerwistów, Związkowi Podoficerów Rezerwy, Związkowi Harcerstwa Polskiego, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, które na apel Kierownictwa Igrzysk stawily swoich członków do pracy.

## Wspaniałe sukcesy Polaków na międzynarodowym ringu bokserskim



Bokserskie mistrzostwa Europy w Mediolanie zostały zakończone wielkim sukcesem drużyny polskiej, która zdobyła pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy w boksie, w związku z czym Polsce przypadł t. zw. puchar Narodów. Klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco: Polus został mistrzem Europy w wadze piórkowej (pierwszy od lewej), Chmielewski został mistrzem Europy w wadze średniej (drugi od lewej), Szymura zdobył wicemistrzostwo w wadze półciężkiej (trzeci od lewej) oraz Sobkowiak zdobył tytuł wicemistrza Europy w wadze muszej (czwarty od lewej).

## Chmielewski i Polus jadą do Ameryki na mecz dwóch kontynentów

Po mistrzostwach bokserskich Europy w Mediolanie Międzynarodowa Federacja Bokserska ustaliła skład bokserskiej reprezentacji Europy, która uda się do Ameryki na mecz z reprezentacją Ameryki. W skład reprezentacji Europy weszli: waga musza — Enekes (Węgry); kogucia — Sergio (Włochy); piórkowa — Polus (Polska); lekka — Nuerberg (Niemcy); pół

średnia — Muraeh (Niemcy); średnia — Chmielewski (Polska); półciężka — Musina (Włochy); ciężka — Runge (Niemcy).

W wadze ciężkiej mistrz Europy Standberg (Szwecja) nie został uwzględniony gdyż Szwed nie mógł uzyskać urlopu na wyjazd do Ameryki.

Mecz bokserski Europa — Ameryka odbędzie się w Chicago dnia 26 bm.

## Mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski w Bydgoszczy

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w dźwiganiu ciężarów w wadze kogucie i lekkiej oraz w zapasach w wadze koguciej i półciężkiej. Organizował je na zlecenie P. Z. A. — Pomorski Okręg. PZA. Wyniki w dźwiganiu ciężarów były następujące: — waga kogucie: 1) Matuszewski, Inowrocław 212,5 kg, 2) Lewin, Łódź 195 kg, 3) Sokołowski, Bydgoszcz 192,5 kg. W wadze lekkiej wielki sukces odniósł Zagorzycki Stefan z K. S. K. P. W. — Pomorzania, Toruń, zdobywając przy niezwykłej silnej konkurencji II wicemistrz, wynikiem 250 kg i osiągając jednocześnie najlepszy wynik dnia w wyciskaniu oburącz. Pierwszym był Krentzstein — Łódź 270 kg, 2) Derbot, Kraków 257 kg. Niedziela poświęcona była wyłącznie zapasom. Po ciężkich zmaganiach przy niezwykłej wyrównanej konkurencji kolejność miejsc przedstawia się następująco:

Waga kogucia 1) Rokita, Warszawa, 2) Pawlicki, Łódź, 3) Voigt, Śląsk; waga półciężka: 1) Jakubowski, Łódź, 2) Wilczarski, Bydgoszcz, 3) Falkiewicz, Warszawa. Arbitrem walk w dźwiganiu jak i w walkach

był p. Felchnerowski, kpt. związkowy PZA. Po zakończeniu mistrzostw odbyło się rozdanie nagród, po czym prezes okręgowy PZA w kilku słowach podziękował sędziom i zawodnikom za ich dobrą postawę w czasie walk, kończąc słowami „cześć sił”.

Na marginesie odbytych mistrzostw nasuwa się kilka uwag. Otóż przede wszystkim kompletny brak zainteresowania ze strony publiczności bydgoskiej — tych parę osób zebranych na sali nasuwało myśl, że zawody odbywają się gdzieś w zapadłej wiosce, a nie w 100-tysięcznym mieście. — Dalej, jeśli chodzi o stronę techniczną dźwigania, to osiągnięte wyniki nie są istotnym sprawdzianem sił, gdyż ciężarek był nie przepisowy. Co do sędziowania w walkach, to p. Baganz, zastępujący chwilowo p. Felchnerowskiego, powinien się jeszcze bardzo... bardzo dużo nauczyć, nim wejdzie jako arbiter na matę.

Na zakończenie kilka słów pod adresem P. Z. A. — Pomyśl, by mistrzostwa Polski rozdzielić w ten sposób, jak to zrobiono w tym roku, zdaje się być zupełnie chybionym.

## PRZESZŁO 100 ZESPOŁÓW NA STARCIE ZGŁOSIŁO SIĘ DO XII MARSZU SULEJÓWEK — BELWEDER.

Dnia 16 maja jako w pierwszą niedzielę po rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się XII-ty doroczny i tradycyjny Marsz Sulejówek — Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Za życia Wielkiego Marszałka marsz ten odbywał się w dniu Jego Imienin. Obecnie, od roku ubiegłego, zarządzeniem władz głównych Związku Strzeleckiego termin marszu przeniesiony został corocznie na pierwszą niedzielę przypadającą po dn. 12 maja.

Regulamin marszu został obecnie zatwierdzony na stałe i w stosunku do roku ubiegłego nie zawiera żadnych szczególnych zmian.

Według dotychczasowych przewidywań, w marszu tegorocznym weźmie udział około 100 drużyn i znaczna ilość zawodników jednostkowych.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadawalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”.

## SZLAKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA MOTOCYKLACH

Kraków 6. 5. (PAT). W czwartek pomiędzy godz. 10.30 a 14.30 przejechali przez Kraków uczestnicy 7 patrolowego raidu motocyklowego „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego”, który prowadzi z Warszawy przez Kraków, Przemyśl, Lwów, Łuck, Brześć, Wilno do Warszawy i wynosi łącznie 1.914 km. Z Warszawy wystartowało 129 motocykli, z których do Krakowa przybyło w czasie regulaminowym 112.

Część etapu powyższego na trasie z Warszawy do Krakowa miała charakter patrolowy: zespoły jechały w składzie 5 maszyn. Dopiero od Krakowa raid odbywa się indywidualnie.

Wyniki raidu patrolowego do Krakowa będą znane dopiero po otrzymaniu wszystkich danych z punktów kontrolnych. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce, otrzyma m. in. nagrodę prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego w postaci artystycznego wydawnictwa „Stary Kraków”.

## 300 ZAWODNICZEK NA STARCIE. OTWARCIE 10-TYCH CENTRALNYCH KOBIECYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Dnia 6 maja nastąpiło w Warszawie otwarcie 10. centralnych kobiecych zawodów strzeleckich, pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Śmigłego - Rydza.

Na otwarciu przybyli pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. bryg. Olszyna-Wilczyński, płk. Machowicz, w zastępstwie d-cy O. K. 1 oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu narodowego, pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska dokonała otwarcia zawodów, oddając pierwszy strzał do tarczy honorowej, po oddaniu strzałów przez członków komitetu honorowego i przedstawicieli organizacji sportowych, rozpoczęły się właściwe zawody.

Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW generał Olszyna - Wilczyński spędził dłuższą chwilę na strzelnicy, interesując się przebiegiem zawodów.

Do zawodów zgłosiło się 300 zawodniczek, z 9-ciu stowarzyszeń z terenu całej Polski.

## KOLONIE SPORTOWO-WYPOCZYNKOWE NAD MORZEM DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych organizuje w okresie wakacji szkolnych kolonie sportowo-wypoczynkowe nad Bałtykiem dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych z całego terenu Rzeczypospolitej. Program kolonii obejmuje również 3-dniową wycieczkę morską statkiem Kościuszko do Kopenhagi lub Sztokholmu.

Zgłoszenia na kolonie przyjmuje Biuro Komisji Kolonii Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 18, tel. 9-64-74, codziennie od 18-ej do 19-ej.

## TENISOWE MISTRZOSTWA POMORZA

W dniach 15, 16 i 17 bm. na kortach Toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego odbędzie się tenisowe mistrzostwa Pomorza w grach pojedynczych i podwójnych pań i panów, w grze mieszanej i juniorów.

Udział elity tenisistów Pomorza i czołowych rakiet Polski zapewniony.

## NASTĘPCA HUGO MEISLA.

Następcą niedawno zmarłego dyktatora piłkarstwa austriackiego Hugo Meisla wybrany został znany austriacki sędzia Heinrich Retschury.

Mistrzostwa powinny się odbywać w jednym mieście i we wszystkich wagach, gdyż tylko wtedy przyczynia się one do spopularyzowania tak pięknego bezsprzecznie sportu, jakim jest ciężkoatletyka. A to, obok wyeliminowania mistrzów powinno być celem każdego mistrzostwa.





# PRZYGODA W WENECCJI

RUDOLPH AXEL \* \* \* ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO  
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

29)

Lecz stary Ruocco, który z otwartymi ustami dotąd przysłuchiwał się uważnie rozmowie, wpadł nagle w pasję. Zaczął mówić tak prędko w ludowym narzeczu weneckim, że Grażyna ledwo go rozumiała.

— Czekać? Niente, signor! Nie będę czekał! W tej chwili biegnę na policję! W przeklętym starym domu sam diabeł rządzi! Z upiorami! Piją krew ludzką! Giulia jest porządna dziewczyna, nie będzie się włóczyła do tej pory po Rialto! Jeśli powiedziała, że idzie do pałacu, to na pewno tam poszła. Basta! Proszę na signorinę popatrzeć, signor Grioni! Jak ona drży! Jaka blada! Tam się stało nieszczęście! Nie czekam ani chwili, biegnę na policję!

Stara Ruoccowa zaniosła się rozpaczliwym łkaniem i upadła na łóżko.

Daremnie Grioni próbował uspokoić małżeństwo. Nic nie pomogły jego wysiłki.

Wreszcie stary Ruocco, bez kapelusza i w rozchełstanej koszuli, wypadł za drzwi i pomknął do najbliższego posterunku policji. Za nim podążyli Grażyna i Grioni.

— Nie ma sensu alarmować policji tylko dlatego, że dziewczyna znikła z domu na parę godzin — mruzczył zniechęcony Grioni. — Jeśli to się przyczyni do uspokojenia starych, to owszem... czasu mam dość... Ja pani co innego proponuję, signorina — jedźmy moją gondolą do pałacu i zobaczymy, może ona już tam jest...

— Nie! Nie! — przerwała porywczo Grażyna. — Z nim pójdę!

Pobiegła za starym Ruocco, a Grioni ją odprowadził zmęczonym nieco spojrzeniem wrzuszając ramionami. Wsiadł następnie do swojej gondoli i popłynął w kierunku domu.

W innych okolicznościach posterunek policji zlekceważyłby nerwowe bezładne opowiadanie starego Ruocco, w najlepszym razie przysłuchiwałby go pobieżnie dla zadośćuczynienia powadze i obowiązkom urzędu, lecz zamordowanie Germaine Niveller było jeszcze bardzo żywe w pamięci.

— Dziewczyna znikła w pałacu Grioniego!

To poderwało na nogi cały posterunek. Komentant przeprowadził krótką pilną rozmowę z prefekturem, wydał pośpiesznie kilka rozkazów, potem bez protokołu, który miał być później spisany, wziął kilku milicjantów, zaprosił pannę Morzeńską i starego Ruocco i poprowadził wszystkich do łodzi motorowej, już czekającej z zapuszczonym motorem.

Po trzech minutach spora grupa urzędników policji kryminalnej dążyła szybkim krokiem do pałacu.

Gdy gondola Grioniego zatrzymała się przed schodkami, jednocześnie z drugiej strony dobiła do brzegu łódź policyjna.

Porucznik milicji przywitał się z Grionim, którego znał osobiście, zamienił z nim kilka zdań, po czym zwrócił się do swoich podwładnych.

— Dwóch ludzi pozostanie w łodzi i będzie obserwowało okna. Signorina i Ruocco też mogą zostać w motorówce. Jeden stanie na posterunku przy drzwiach wejściowych, reszta za mną. Signor Grioni, proszę!

Berezowicz szedł wolnym krokiem przez Riva degli Schiavoni ze swojego hotelu do „Royal Daniela”. Będąc prawie u celu, odniósł wrażenie, że na jego widok jakiś mężczyzna odwrócił się i znikł pośpiesznie w ciemnej wnęce pobliskiej bramy. Nie zwrócił osobliwej uwagi na tę okoliczność.

Został panią Halinę pogrążoną w studiowaniu zdjęć, które sam robił w ciągu kilku ostatnich dni na Lido. Sfotografował Grażynę, doktora Cassiera i Grioniego, pojedynczo lub w grupach.

— Bardzo dziękuję, panie Leszku — przywitała go pani Oesterberg. — Dziś cały wieczór je oglądam.

— Za wielki zaszczyt, proszę pani — roześmiał się Berezowicz. — Zwykle zdjęcia amatorskie, przy tym niektóre dość nieudolnie zrobione.

Pani Oesterberg przeniosła zamyślenie oczy na fotografię wyobrażającą Grażynę w rozmowie z Cassierem.

— Zrobiłam dziwne spostrzeżenie — rzekła przeciągle. — Gdy przed sobą widzę doktora, nie znajduję żadnego podobieństwa między nim a mężem. Sven miał pełniejszą i mniej zmarszczoną twarz, mocniej zarysowaną dolną szczękę, szersze ramiona i bardziej wyprostowaną postać... Włosy były znacznie gęstsze i nie takie szpakowate, a najważniejsze

## „Taniec wiatrów“



Jedna z figur niezwykłego tańca, — tańczonego w Kalifornii. Figura ta, w której tancerka wykonuje ewolucje w powie trzu, została ochrzczone nazwą „tańca wiatrów“.

jest to, że Sven nie miał tych beznadziejnie zmęczonych oczu — jednym słowem m. tymi ludźmi nie mogę się dopatrzeć nic a nic wspólnego... Ale wszystko się zmienia, gdy mam przed sobą te zdjęcia. Doznaję uczucia, widzę po prostu, że jednak podobieństwo jest. Na przykład, na tej fotografii rysy twarzy są nieco zamazane, lecz postawa i sama postać tak dalece mi przypomina Svena, że dostaję gwałtownego bicia serca.

— Proszę pani, to jest prawdopodobnie autosugestia — przekonywał łagodnie Berezowicz. — Pani do tej pory ulega podświadomie wrażeniu jakiego doznała, widząc po raz pierwszy doktora Cassiera.

— Nie wiem... — odparła cicho — ale coś w tym jest... coś jest...

Odsunęła od siebie zdjęcia.

Zaczęli rozmawiać o Grażynie Morzeńskiej, lecz wkrótce powrócili znów do Cassiera, gdy Berezowicz w pewnym momencie powiedział nieostrożnie, że jego narieczona jest dziś w gościnie u doktora.

Spostrzegł, że po tej wiadomości pani Oesterberg jak gdyby posmutniała, więc zmienił prędko temat, zapytując o komisarza Antockiego.

— Wysłałam do niego depeszę. Dziś już się odbyła prawdopodobnie ekshumacja i badanie lekarskie. Przykro mi i ciężko, gdy pomyślę, że na moje żądanie został zmacony spokój grobu, ale inaczej nie mogłam postąpić. Muszę mieć pewność, że mam prawo patrzeć śmiało w oczy uczciwym ludziom...

Było dziesięć minut po jedenastej, gdy zadzwonił telefon wewnętrzny. Pani Oesterberg zdjęła słuchawkę i po chwili skinęła na Berezowicza.

— Panna Grażyna prosi. Robi wrażenie bardzo zdenerwowanej.

Berezowicz wziął słuchawkę, powiedział jakiegoś żartobliwe słowo. Nagle przestał się uśmiechać. Jego głos drżał lekko, przy odpowiedzi:

— Dobrze, Inko. Już idę! Będę u ciebie za dziesięć minut.

Odwrócił się. Był poważny i blady.

— Inka dzwoniła z prefektury policji. W potajemnym przejściu pałacu Grioniego znaleziono Giulie Ruocco... Zamordowana!

## IX.

### WENECCJANIE BURZĄ SIĘ...

W ludzie weneckim zawrzało. Zaroiły się wąskie uliczki, krzyki podnieconego tłumu zawisły nad miastem lagun groźną chmurą gniewu.

Zamordowanie Germaine Niveller wywołało zamieszanie i, oczywiście, współczucie, lecz jasnowłosa Belgijka była bądź co bądź cudzoziemką, której nikt nie znał osobiście oprócz kilku portierów i kelnerów, pracujących w wielkich hotelach przeznaczonych właściwie tylko dla obcokrajowców.

Natomiast Giulia Ruocco była weneccjanką, dzieckiem miasta. Tym razem morderca sięgnął do ludu i wydarł ofiarę.

Weneccjanie wpadli w szal. Mówi się często o prawie Lyncha w Ameryce — ten okrutny sędzia miałby w Wenecji szersze pole do popisu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Cudowny patron Neapolu

(Od własnego korespondenta)

Neapol, w maju.

„Zobaczyć Neapol, a później umrzeć“. Po co jednak robić przyjemność innym. Kostusia przyjdzie w swoim czasie po duszę człowieka. Tymczasem lepiej żyć i często oglądać to wspaniałe, największe po Rzymie, miasto współczesnej Italii.

Nim się zobaczy jego nadzwyczajności, krajobraz na rozległe wzgórza, szczególnie w wieczorem przy milionie światełek rozsuwających cienie nocy zgóry i zdołu, groźny mocą niszczycielski wulkan, kopcający ciągle swoją faję Wezuwiusza, radzę się pokłonić Patronowi tego miasta, św. Januaremu. Rodacy wierzą mu i ufają. Modlą się w każdej potrzebie. To też święty męczennik pamięta o swym ludzie. Daje on znać o sobie w dziwny zaiste sposób. Dzieją się tutaj w oczach naszej współczesności prawdziwe cuda. Badały je najrozmaitsze uczone komisje, złożone z teologów, fizyków i chemików, pragnąc dociec przyczyny upłynięcia się skrzeplej od wieków krwi tego męczennika.

Skrzep ten znajduje się w naczyniu metalowym z otworem szklanym, hermetycznie zamkniętym i zapieczętowanym, pod ustawiczną strażą ludzi wiarygodnych, zaprzysiężonych, wylaczających jakiegokolwiek

oszustwo czy omamianie. Podczas uroczystości ku czci tego świętego Patrona Neapolu, skrzep ten w sposób przedziwny, nienaturalny ożywia się i staje się płynną, pulsującą życiem krwią.

W dn. 2 maja br. odbywają się tutaj tradycyjne procesje ku czci św. Januarego, z włoska zwanego San Gennaro. Ściąga na nie licznie nie tylko ludność Neapolu, ale i tysiące ludu z okolicznych miasteczek całej Italii. Nie brak tutaj i gości z dalekiego świata od czasu do czasu zagląda tu i Polska.

Włochy żyją tym momentem. Po swemu. Może zbyt krzykliwe i impulsywne. Taka już w nich krew, gorąca, płomienna, żarliwa do fanatyzmu i nieraz przesady. Pamiętajmy jednak, że to południe, kraj wiecznej wiosny i lata, często wielkiej suszy i upału. Ludzie temperamentu, żywi i wulkaniczni. Nic dziwnego skoro siedzą na wulkanie, który lada chwila może ruszyć z ofensywą i to cudowne miasto w popiół obrócić i zamienić, jak to już było nieraz w dziejach. Przykładem Pompei i Herculanium z takim podziwem zwiedzane przez tysiące turystów.

Wyrusza rankiem z katedry wielki pochód. Barwny. Zdobny. Tysiące sztandarów feretronów. Poczty stowarzyszeń i organizacji, bractw, przy swoich emblemach i mundurach i szkoły, kilometry dwusereg duchowieństwa świeckiego i zakonnego, dostojnicy świeccy i kościelni i wreszcie stała święta, niesiona przez członków kapituły, a na końcu celebraz w osobie kardynała Ascalesiego, w szatach pontyfikalnych. Kierunek tej parady kościelnej katedra-Bazylika św. Klary. Finałem tego jest suma w bazylice.

Po południu odbyła się druga procesja, tym razem już ze świętą i cudowną relikwią. Niósł ją sam kardynał. Kiedy się zbliżała ok. godz. 17.40 tuż przy ulicy San Biagio dei Librai osoby znajdujące się bliżej relikwii dojrzały przemianę, w naczyniu burzyli się krew.

Okrzyki radości przeszły w tłum, który się zakolysał cały jak długi i szeroki. Powstał tumult. Każdy chciał własnymi oczyma stwierdzić wypadek. Policja musiała użyć całej siły swoich ramion, by wstrzymać ten napór. Wreszcie procesja dotarła do bazyliki. Relikwię cudowną ustawiono na wielkim ołtarzu. Oto rozpoczyna się najważniejsza część uroczystości. Lud całuje swoją świętość.

Dotyka ją i obejmuje ze łzami w oczach. Cud jest dla Neapolu jakby dobrym zna-

kiem, że nie będzie w tym roku żadnej kłęski żywiołu, jak trzęsienie ziemi, czy też wybuchu wulkanu, albo jakiej wojny.

Tymczasem w zbitej gęstwie pobożnych wyrwyją się wezwania litanii do świętego, a w nich wypowiada się taka bezwzględna wiara w opiekę Patrona, w to że musi on wysłuchać choćby najmniej wiarygodnej prośby. W pewnych chwilach słychać okłaski i brawa, co nie powinno nikogo dziwić. Te samo się odbywa w bazylice św. Piotra w Rzymie podczas wnoszenia na sedla gestatoria Ojca św., może jeszcze w większych rozmiarach.

Już wieczór, a tłumy ciągle tkwią na stanowisku. Udało się zakończyć uroczystość ledwie o godz. 20.30. Relikwia znowu wróciła do dawnego stanu — krew skrzepla.

Wreszcie świątynia się opróżnia. Neapolitańczycy wracają do swoich domów. Wzruszeni. Podnieceni. Opowiadają sobie żywo, co się to działo w ich oczach. Oświadczają się z miłością i czcią dla świętego. Czekają następnej uroczystości. Neapol wraca do porządku codziennego, do pracy, która wre w tym wielkim mieście portowym prawie całą dobę. Jedni zaszyli się w sen, odpoczywają, inni pracują w nocy, by wszystko na czas było, już o wczesnym nawet poranku.

Ks. W. Kwołowski.



# Czas, aby Pomorze poczęło odgrywać w Polsce należyta rolę!

## Z zebrania organizacyjnego toruńskiego okręgu OZN.

Organizacyjne zebranie OZN na okręg toruński zgaił przy szczerze wypełnionej sali 250 delegatami prezydent m. Torunia, p. Raszeja:

„Deklaracja pułkownika Adama Koca — mówił — stała się najdonioślejszym wydarzeniem doby ostatniej. Skupiła się na niej uwaga całego społeczeństwa polskiego. Zabsorbowała ona również i ludność Pomorza, reagującą zawsze żywo, gdy chodzi o sprawy zasadniczego znaczenia dla Państwa. Idea konsolidacji społeczeństwa, powołanie do życia Obozu, którego przeznaczeniem jest scalenie Narodu w służbie Ojczyzny i Państwa, to hasła, które tu na Pomorzu znajdują nader podatną glebę. Zjawisko to zrozumiałe jest dla każdego, który zna dzieje zmagania ludu polskiego na Pomorzu, ludu, co przeciwstawił swe harde czoło wszystkim burzom, które przez tę ukochaną ziemię przeszły, aż wreszcie zwyciężył: ostał się i oddał Macierzy bezcenny dla Jej życia i prawdziwego rozwoju skarb: Morze i Pomorze. (Oklaski).

„Dzisiaj nie ulega dla nikogo wątpliwości, że Ziemia Pomorska jest ze wszystkich ziem Polski najważniejszą, ale też najbardziej narodowo, kulturalnie i gospodarczo eksponowaną. Z tego wyjątkowego położenia wypływają pewne nakazy, których oczywista konieczność i zasadność przynika do świadomości nie tylko zasiedlonej ludności, zahartowanej w wiekowej walce narodowej, nie tylko przybyłych z innych dzielnic rodaków, którzy się co raz bardziej zrastają tak, że w wyniku tego duchowego procesu wytworzył się nowy typ Polaka — bez uprzedzeń dzielnicowych, związanych na życie i śmierć z regionem, ale oczywista ta prawda zatacza coraz większe kręgi i doznaje uznania ze strony społeczeństwa całej Polski.

„Na Ziemi Pomorskiej zrozumieliśmy najpierw tę prawdę, że tu nie ma miejsca na tarcia międzygrupowe czy partyjne, na jakiegokolwiek rozgrywki, bo to wszystko osłabia polską siłę i naraża dobre imię Polski. Pomni, że tylko jedność uratowała nas w chwilach niewoli, nie wolno nam rozrzucić gospodarzy energią narodową, a przeciwnie, wszystkie jej żywotne siły kierować ku umacnianiu spójności Rzeczypospolitej, Jej odwiecznego dziedzictwa na Jej najważniejszym szlaku dziejowych starć i Jej dziejowej ekspansji.

„Społeczeństwo pomorskie powitało akcję pułkownika Koca z zadowoleniem i prawdziwą radością, uznając inicjatywę w samej jej podstawie za wielce trafną, odpowiadającą pilnej potrzebie narodowej. Koncentracja sił narodowych! Któż o niej nie mówi? Któż jej nie chce? Któż z dobrych Polaków o niej nie marzy? To co nas dzieli, co stanowi podstawę rozproszenia partyjnego, jest na ogół nikłe i białe, tylko pozornie ideowe. Temu stanowi rzeczy pragnie położyć kres pułkownik Koc. Zaleca jedność, osiągniętą środkami dobrowolnymi, apeluje do ludzi wszystkich obozów politycznych i wzywa do współpracy w tworzeniu wśród Polaków atmosfery pojednania, aby zapanowała jedność i zgoda w Narodzie, aby miłość Ojczyzny była przeciwstawieniem nienawiści i zemsty, aby gwarantowała całość i potęgę Rzeczypospolitej, ażeby była realną odpowiedzialnością na wezwanie Marszałka Polski Śmigłego - Rydzę, by Polskę „wzwyż podciągnąć“.

„Szczególnie dwa elementy deklaracji napawają nas dumą i radością. Hasła w nich ujęte zdały tu bowiem na ziemiach zachodnich egzamin życiowy. Pierwszy element — to stwierdzenie faktu, że Naród Polski ma być gospodarzem u siebie. (Rzęsiste oklaski). My na ziemiach zachodnich zdajemy sobie dokładnie sprawę z ważności tej tezy, gdyż od wieków toczyła się tu walka o władanie tych ziem i zakończona została zwycięsko dzięki temu, że walczył element rdzennie polski, ożywiony jedną wielką ideą wolności i niepodległości.

„Drugą zasadą deklaracji ideowej, którą szczerze powitaliśmy, to jasne i wyraźne stwierdzenie, że religia katolicka mieć powinna w Państwie nie tylko przodujące stanowisko, ale otoczona być powinna należyta opieką. (Oklaski). Z szczerym zadowoleniem i radością witamy tę tezę, gdyż pamiętamy dobrze, czym był dla nas w czasie niewoli Kościół Katolicki, jaką rolę odegrał kapłan katolicki, krocząc w pierwszych szeregach bojowników o wolność i niepodległość. Wierzmy mocno, że pod hasłem katolicyzmu, tak jak ongiś, tak i teraz dokona się scementowanie wszystkich Polaków w jedną nierozdzielalną całość, że bezkompromisowość zasad etyki chrześcijańskiej - katolickiej stanowi jedną z głównych podwalin naszej siły narodowej i naszej mocarstwowości. A o tę siłę narodową, o tę potęgę Polski oparta, o zgodę i jedność w Narodzie, o ten zbiorowy wysiłek w walce o lepsze jutro, przecież chodzi!

Dzisiaj jeszcze wejźmy na drogę do tego wielkiego celu wskazanego przez Naczelnego Wodza, a rozwiniętego w deklaracji pułkownika Koca i przychylnie się przez usunięcie na bok tego co nas dzieli — wysunięciem na czoło tego co nas łączy, przez uczciwie i rzetelnie spełnianie obowiązków zawodowych i obywatelskich, każdy przy swoim warsztacie, każdy na swoim posterunku,

ku, do budowy wielkiej i potężnej Polski.

„A w pracy tej dopomóż nam Bóg!“

Z kolei zabrał głos prezydent st. m. Warszawy p. Starzyński, mówiąc m. in.: „Jednym z podstawowych elementów naszego życia to zagadnienie armii. Co do tego zagadnienia nie ma już nikogo w Polsce, kto by inaczej ustosunkował się do niego. Pod tym względem panuje już jednolitość absolutna... Dalej hasło sprawiedliwości społecznej! Dla tego też odrzucamy walkę klas,

gdyż jest ona marnotrawstwem sił i musimy znaleźć rozwiązanie różnych tych zagadnień bez marnowania sił... Z zagadnieniem wsi polskiej łączy się zagadnienie bezrobocia, ale nie na płaszczyźnie emigracji, gdyż takie zagadnienie w Polsce nie istnieje. Mamy bowiem dość elementu obcego, który musi wyemigrować“ (rzęsiste oklaski).

Szczególnie do przekonania trafiły uczestnikom zebrania słowa prezydenta, w których była mowa o konieczności stworzenia

## Polski Instytut Rozrachunkowy współpracuje z Państwowym Bankiem Rolnym

Otrzymałszy wiadomość, pożyteczną dla naszych importerów i eksporterów, że Polski Instytut Rozrachunkowy w dążeniu do ułatwienia rozrachunków i uproszczenia manipulacji z tytułu naszego handlu zagranicznego współpracować będzie z Państwowym Bankiem Rolnym, w którym ma swój rachunek czekowy. Dzięki temu nasz importer, względnie eksporter, który i tak ma dużo stosunków z Państwowym Bankiem Rolnym, jako czołową instytucją kredytową, finansującą zbyt wszelkich arty-

kułów polskiego gospodarstwa rolnego, będzie miał możliwość dokonania swych rozrachunków z Polskim Instytutem Rozrachunkowym na terenie Pomorza przez Oddziały Banku w Grudziądzu i Gdyni.

Niewątpliwie, to ułatwienie regulacji pieniężnych w naszym obrocie międzynarodowym powitają z zadowoleniem kupcy, którzy cenią sobie wysoko oszczędność czasu, oraz sprawność i szybkość w obsłudze swych interesów.

## Wielkie zawody konne w Toruniu

W okresie Zielonych Świąt w dniach od 15 do 17 bm. odbędą się w Toruniu „Wielkie wiosenne zawody konne“ zatwierdzone przez Polski Związek Jeździecki.

Odbędą się one w centrum miasta, na pięknie urządzonej stadionie za gmachem dyrekcji kolejowej i zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Liczba zgłoszonych koni przekroczyła już dotychczas 200. Udział w zawodach wezmą najlepsi jeźdźcy, oficerowie kawalerii i artylerii.

Program jest bardzo urozmaicony i składa się z konkursów w skokach dla oficerów podchorążych i podoficerów, konkursu władania białą bronią, woltżerki oraz różnych ciekawych pokazów gier i zabaw konnych. Dochód z zawodów konnych przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej. Szczegóły podane w afiszach i w programach, które będą do nabycia na stadionie.

pospolitego ruszenia, ale stworzenia go nie na miesiąc, a na całe lata, na całe pokolenia. Dlatego też nie z błyskotliwymi hasłami przychodzi nowy obóz, ale z istotnymi zagadnieniami życia polskiego, które należy rozwiązać. Dlatego też nie ma pośpiechu w pracach obozu, a systematyczne posuwanie się naprzód i zdobywanie gruntu krok za krokiem.

Tutaj mówca przytoczył bardzo przekonujący przykład. Pod Lwowem mianowicie spotkał się z miasteczkiem, gdzie nie ma ani jednego sklepu chrześcijańskiego. Pragnęli tam osiedlić się polscy, ale nikt nie chciał im wydzierżawić lokalu — ze zrozumiałych oczywiście względów, bo wszystkie lokale znajdowały się w rękach żydowskich. Wówczas społeczeństwo polskie z miejsca rozwiązało to zagadnienie i wspólnymi siłami stworzyło polskim kupcom warsztaty pracy. Na przykładzie tym mówca przedstawił, że w każdym mieście mamy przed sobą zadania, których rozwiązanie umożliwi podniesienie poziomu życia. Więc nie błyskotliwe hasła, ale twarda mowa i nieustępliwa praca, to główne zadania i główne hasła programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wreszcie słowami owianymi nadzieją i wiarą w lepsze jutro, przemawiali przedstawiciele wolnych zawodów, kupiectwa, rzemiosła, federacji obrońców ojczyzny, organizacji kobiecych i robotników. Reprezentant tych ostatnich w mocnych słowach wspominał, że robotnik polski przestał wierzyć, iż komunizm zbawi robotnika i stworzy raj na ziemi.

„Robotnik pomorski — wywodził — ramie przy ramieniu z inteligentem i wpatrzoną w orbitę białego, będzie budował mocną Polskę“ (oklaski).

Do powołanego tymczasowego prezydium okręgu toruńskiego O. Z. N. weszli jako przewodniczący mecenas Tomaszewski, a wiceprzewodniczącym prezydent Raszeja, dr. Betlejewski, Melerski, Rozeń, mec. Mordawski, ksiądz dr. Jank, dr. Dębski, Kamiński, Szulc, dr. Bogocz, Z. Nowakowska, Borowski, Kołaczyński, Roszczyk, Wrzesiński, Szymanowski, Jastak, Szczuka. Prezydium, jak widzimy, obejmuje najszersze warstwy społeczeństwa bez względu na dotychczasowe przekonania polityczne poszczególnych członków.

Na zakończenie nowy przewodniczący prezydium dał wyraz nadziei, iż zamierzenia organizacji spotkają się z życzliwym odzewkiem, gdyż Pomorze nie odegrało dotychczas należytej swej roli w Polsce. I czas najwyższy, aby to nastąpiło.

## Kwalifikacyjne egzaminy dla leśników

Pomorska Izba Rolnicza niniejszym zawiadamia, że egzaminy na leśniczych i podleśniczych z odbytych w latach 1933, 1935 i 1936 kursów leśnych w Toruniu, odbędą się przed ustanowioną komisją w czasie od 19 do 24 lipca 1937 r.

Do egzaminu na podleśniczego będą dopuszczeni przy uwzględnieniu ulgowych przepisów przejściowych uczestnicy:

- I. kursów dokształcających w Toruniu z lat 1933, 1935 i 1936,
- II. podobnych kursów w innych miejscowościach, którzy przedłożyą przewidziane dokumenty.

Kandydaci pragnący poddać się egzaminowi na leśniczego winni przedstawić:

1. świadectwo urodzenia,
2. świadectwo egzaminu na podleśniczego,
3. świadectwo 4-letniej czynnej służby leśnej po zdaniu egzaminu na podleśniczego, a odbyty pod kierownictwem leśnika o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Do egzaminu na leśniczego dopuszczeni będą przy uwzględnieniu ulgowych przepisów przejściowych uczestnicy, którzy przedłożą:

1. świadectwo urodzenia w dowód ukończenia 30-go roku życia,
2. świadectwo ukończenia co najmniej pełnej szkoły powszechnej, względnie równorzędnych 3 klas gimn. lub t. p. (starego typu),
3. świadectwo odbycia 12-letniej praktyki leśnej pod kierownictwem bądź bezpośrednim właściciela maj. względnie leśnika o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Dnia 9 maja 1937 r. zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra  
ciocula ś. p.

**Elżbieta z Sekowskich Kalina**

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Grudziądz, Jasło, Kraków, Augustów, Tarnów, Biała Podlaska, Kobryń.  
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w Jasle, dnia 13 bm. o godz. 8 rano. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w dniu 12 maja o godz. 16-tej. 3929  
Osobnych uwładożeń nie wysyła się.

Dnia 9 maja 1937 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach,  
zaopatrzona Sakramentami św. ś. p.

**Elżbieta z Sekowskich Kalina**

W Zmarłej tracię lojalną i szlachetną współpracownicę, dla której dobro zakładu i życzliwa współpraca stanowiły pierwszy nakaz.  
Z weześnie nieubłagana śmierć przerwała nić życia, lecz pamięć po Zmarłej nigdy nie wygaśnie.  
3330 **Wacław Nogala.**

Dnia 9 maja 1937 r. zmarła nasza droga szefowa ś. p.

**Elżbieta z Sekowskich Kalina**  
właśc. kawiarni i cukierni „Kalina“

W Zmarłej traciemy szlachetną przełożoną, która przez sprawiedliwe i stanowcze postępowanie umiała sobie zaskarbić nasz głęboki szacunek, to też pamięć o Niej wśród nas zawsze żyć będzie.  
**Pracownicy cukierni i kawiarni „Kalina“**  
8881 Grudziądz, Rynek 14.

## Bagno zwyrodnienia w speluncie gdańskiej homoseksualistów

### Echa sądowe likwidacji lokalu „Nippon-Diele“ przy ul. św. Ducha

Mniej-więcej 9 miesięcy temu zlikwidowany został przez policję mieszczący się przy ul. św. Ducha w Gdańsku lokal restauracyjny o egzotycznej nazwie „Nippon - Diele“. W lokalu tym zbierali się starzy i młodzi homoseksualiści, uprawiając tam swoje występne orgie.

W związku z likwidacją lokalu aresztowano wówczas szereg osób, z których dwaj główni oskarżeni Kenkies i Nicolaus w obawie przed hańbiącą roz-

prawą sądową, popełnili samobójstwo przez powieszenie się w celach więziennych. Rozprawa odbyła się wobec tego tylko przeciwko młodocianym uczestnikom zwyrodniałych praktyk w „Nippon-Diele“, którzy przez sąd dla młodocianych skazani zostali na różne kary.

Obecnie sprawa znowu wypłynęła na światło dzienne. Przed sądem stanęli mianowicie onegdaj dwaj dalsi uczestnicy orgij przy ul. św. Ducha, 21-le-

tni Jan Simmrow i 45-letni Henryk Kumej, obaj z Gdańska.

Ciąży na nich zarzut deprawowania chłopców w wieku poniżej lat 14.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu zwyrodniałcom udowodniono winę i skazano: pierwszego z nich na 3 lata więzienia, drugiego na rok i 6 miesięcy więzienia. Skazanych pozbawiono hon. praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.



## KALENDARZ

Środa, 12. 5. Pankracego  
Czwartek, 13. 5. Serwacego  
Piątek, 14. 5. Bonifacego

## STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle z dnia 11. 5.: Kraków — 1,99 (2,60); Zawichost + 1,96 (1,72); Warszawa + 1,79 (1,48); Płock + 1,30 (1,38); Toruń + 1,54 (1,69); Fordon + 1,52 (1,76); Chelmno + 1,50 (1,60); Grudziądz + 1,80 (1,86); Kozienice + 1,93 (1,94); Piekło + 1,35 (1,35); Tczew + 1,50 (1,47); Einlage + 2,34 (2,36); Schiewenhorst + 2,36 (2,38).

Temperatura wody w Wiśle 13,6 (13,2).  
Uwaga: Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

## Legioniści i Peowiaci

Zarządy Związku Legionistów i Peowiaców wzywają wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach ku uczczeniu Wielkiego Marszałka.

Zbiórka oddziałów: godz. 9,30 obok poczty sztabarowej przy kościele NP Marii, o godz. 19,30 przy pomniku Marszałka.

## Na toruńskim bruku

— Klub Polsko - Angielski wobec przy padających w środę dnia 12 bm. uroczystości koronacyjnych angielskiej pary królewskiej, urządza tegoż dnia o godz. 18 zamiast o godz. 20 okolicznościowe zebranie swych członków, w czasie którego pp. mgr. Stroński i Jabłońska wygłoszą specjalnie na ten dzień przygotowane referaty o tradycjach koronacyjnych Wielkiej Brytanii. W związku z uroczystościami londyńskimi, Klub Polsko-Angielski w Toruniu otrzymał z brytyjskiego Foreign Office wspaniałą fotografię królewskiej pary angielskiej oraz zaproszenie na uroczystości koronacyjne.

— Nowe kradzieże. W ostatnich dniach zanotowano znów dwie kradzieże. Na szkole firmy Laengner i Ilgner skradziono 1 motorek elektryczny i 1 wiertarkę wart. ok. 500 zł. W Podgórzu znów skradziono rower męski na szkole Błagiewicza Ant. zam. przy ul. Żwirki i Wigury.

## Zaprzysiężenie rekrutów garnizonu toruńskiego

Przedwczoraj garnizon toruński obchodził uroczystość zaprzysiężenia rekrutów.

O godz. 10 odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W kościele garnizonowym mszę św. z kazaniem odprawił ks. prałat Kroczyński.

O godz. 11 rekruci zbrali się na placu św. Katarzyny, gdzie w obecności p. gen. Thommea i ppłk. Matzenauera duchowni wszystkich wyznań odebrali przyrzeczenie od rekrutów. Po przysiędze odmaszerowano do koszar.

## Flirt z X Muzą

## „SŁOWIK WIEDNIA” — KINO MARS

Akcja najnowszej komedii muzycznej z Martą Eggerth — toczy się początkowo na dworze. Rada dworska przygotowuje zaręczyny uroczej księżniczce Krystynie (Marta Eggerth) z księciem Lunenburgiem (S. Thimig). Kapryśna księżna nie znając przeznaczonego dla niej narzeczonego, znużona nudnym ceremoniałem dworskim ucieka z pałacu, by doznać wrażeń życiowych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności poznaje w powozie „upatrzonego” dla niej księcia, który przedstawia się jako porucznik Branell, wskutek czego powstaje moc zabawnych „qui pro quo” zakończonych jak zwykle happy - end'em.

Miła — chociaż banalna treść, dobra gra aktorów — piękne widoki słynnej dzielicy rozrywkowej Wiednia — Prateru oraz piękne melodie w wykonaniu słowika Marty Eggerth — to zalety tej komedii muzycznej.

W nadprogramie miła „kreskówka” kolorowa Disneya pt. „Słodki karnawał” oraz tygodnik Pata.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dniu 11 maja br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: urzędnik państwowy Bronisław Urbański — syn Jan; major W. P. Marian Jan Taczak — córka Ewa.

Śluby: kupiec Leon Wincenty Jurkiewicz z Pełagią Wiktorią Hohlweg.

Zmarli: Leokadia Zmich z domu Krzemkowska, (Mieckiego Montwiła 7), — lat 81; Jan Urbański (Waly 15) — 45 minut; Jan Wysocki, (Wyrębowice, pow. Toruń) — lat 56; Paweł Ruszkowski (Batorego 81) — 63 lata; Franciszek Majewski (Brodnicza nad Drwęcą) — 52 lata.

## Po cenach rewelacyjnych

Pończochy matowe 1,95  
Pończochy pół mat. 2,25 2,50  
Pończochy ażurowe bez bl. 3,75

Pończochy w lepszych gatunkach we wszystkich kolor. i odcieniach

poleca

**Pawilon Pończoch**  
Toruń, Król. Jadwigi 12-14.

UWAGA: Do każdej pary pończoch dodaje stosowną bawełnę do czrowania. 3838

## Dzień w Toruniu



Środa, dnia 12 maja

## Dzisiejsze akademie żałobne

## W TEATRZE ZIEMI POMORSKIEJ.

Akademia żałobna rozpocznie się punktualnie o godz. 20 min. 30 (8,30). Na jej program składają się:

Część I: 1) Dzwony, 2) werbel, 3) odczytanie rozkazu Marszałka z 1914 r., 4) „Chwała Ciśzy” od godziny 20,45—20,48, 5) odczytanie wyjątków z pism Marszałka, 6) dzwony

Część II: Oratorium Zygmunta Moczynskiego z udziałem chórów, solistów i orkiestry piechoty.

Wstęp na akademię wolny. Osobistych zaproszeń nie wysła się. Wejście na widowie Teatru po godzinie 20,30 zamknięte.

Nadmieniamy, że oratorium to dzieło o podniosłym nastroju, napisane zostało na orkiestrę symfoniczną, chóry mieszane i solistów. W wykonaniu bierze udział przeszło 150 osób pod dyrekcją kompozytora Moczynskiego. Na zaproszenie komitetu, urządzającego akademię tę w porozumieniu z Pomorskim Tow. Muzycznym, przybyli już z Warszawy soliści, którzy wezmą udział w oratorium. Są to: pp. Bojar-Przemienicka (sopran) i Kazimierz Czekotowski (baryton).

## W ŚWIETLICY P. W. K.

Akademia rozpocznie się o godz. 16 m. 30

Udział w niej wezmą hufce szkolne, drużyna pracy i hufcyk. Wstęp dla członków koła, hufców itd. — bezpłatny.

## W ŚWIETLICY DLA BEZRUBOTNYCH.

Akademię tam urządza Rodzina Wojskowa, której zarząd prosi członkinie o przybycie o godz. 20. Świetlica mieści się przy ul. Wola Zamkowa 17.

## W SZKOLE PODCHORAŻYCH ARTYLERII.

Początek punktualnie o godz. 18. W programie 8 punktów, w tym występy chóru szkoły z pieśniami melodeklamacje.

Miejski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca uwagę, że z nastaniem Chwili Ciśzy, t. j. od godziny 20,45—20,48 ustać winien wszelki ruch i dźwięk na ulicach, placach i w wszystkich lokalach publicznych. Zatrzymać się winni na drogach i ulicach przechodnie, wszelkie pojazdy, motory itd.

Komitet zwraca się poza tym do pp. właścicieli lokali rozrywkowych i kinoteatrów z prośbą, by w dniu tym odstąpili od urządzania imprez rozrywkowych i wyświetlania filmów.

Dziś w środę, dnia 12 maja w drugą rocznicę zgonu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Kino MARS nieczynne.

W czwartek początek seansu jak zwykle i to z Martą Eggerth w filmie pod tytułem 3338

## „Słowik Wiednia”

## Konkurs chórów żołnierskich garnizonu toruńskiego

Wstępem niejako do wielkiego święta śpiewaczego, które obchodzić będzie Toruń w Zielone Świątki, był wczoraj konkurs chórów żołnierskich naszego garnizonu.

W sali Domu Żołnierskiego po brzegi wypełnionej publicznością cywilną i wojskową wystąpiły chóry siedmiu formacji, ubiegając się o palmę pierwszeństwa.

Występy poprzedziło przemówienie por. Sobczyka o znaczeniu pieśni żołnierskiej. Po nim na estradzie kolejno zjawiali się chóry, jedne silne, drugie mniej liczne, i wykonywały pod batutą oficerów i podoficerów, po trzy pieśni, w tym pieśń konkursową „Co tam marzyć o kochaniu”.

Już występ pierwszego chóru „pomiarów ki” wywołał wrażenie jak najlepsze, którego nie zepsuły również i dalsze produkcje. Wszystkie niemal chóry dysponują dobrym materiałem głosowym, śpiewają rytmicznie,

niezależnie z subtelnymi nawet odcieniami dynamicznymi.

Naprawdę szkoda wielka, że chóry żołnierskie nie wystąpiły podczas ogólnego zjazdu śpiewaczego. Zawstydziłyby niejednego zespół cywilny, a przecież materiał w tych zespołach zmienia się często i kierownikami są amatorzy. Szczerze powinszować im można osiągniętych wyników.

Publiczność bardzo gorąco oklaskiwała wszystkie produkcje. Po zakończeniu programu nastąpiła dłuższa przerwa, podczas której sąd konkursowy w osobach pp. prof. Moczynskiego, kpt. Grabowskiego i prof. Stefana ustalał wyniki konkursu.

Pierwszą nagrodę przyznano chórowi „pomiarów ki” (dyrygent kapral A. Ulrich), drugą chórowi baloniarzy (kapral Wołynik) zgodnie zresztą z opinią całego audytorium.

## Teatr Żołnierski w Toruniu

Jedną z form pracy kulturalno-oświatowej w wojsku jest teatr żołnierski. Po pracy, ćwiczeniach, należy się żołnierzowi goźdźnia rozrywka. Słowo zaś padające ze sceny, podane w lekkiej formie, trafi łatwo do serca żołnierza. Bawić i uczyć — to hasło i zadanie Teatru Żołnierskiego.

Zagladnijmy w niedzielę o godz. 11.00 przed południem do sali kina „Mars” w Domu Żołnierskiego. Sala o 580 miejscach wypełniona po brzegi. Żołnierze z różnych formacji wojskowych wypełnili cały parter — rzecz prosta że wejście dla nich jest bezpłatne. — Górę — balkon przeznaczono dla rodzin wojskowych i publiczności. Przedstawienie trwa nieraz do godz. 13.30 na sali słychać okrzyki żołnierzy: „mało, mało!” mimo że na nich czeka obiad niedzielny w koszarach. Szara praca codzienna czeka za drzwiami a tutaj tak miło spędziło się 2 1/2 godziny wśród pięknej złoty: śpiewu, tańca i muzyki.

Teatr Żołnierski w obecnym sezonie od grudnia do maja br. dał już 21 przedstawień, co w sumie daje przeszło 12000 widzów. W skład zespołu wchodzi amatorzy — ludzie dobrej woli nie związani w wojsku, jak również wojskowi w służbie czynnej. Praca zespołu jest czysto ideowa, co z uznaniem podkreślić należy. Próż stąłgo zespołu na scenie Teatru Żołnierskiego wystąpiły zaproszone Panie i Panowie: w śpiewach solowych p. Perschkówna, p. inż. Mechelowa, p. Jędrzykówna, p. Radomska, p. dr. Kopp, z cytry p. prez. Ebert, w tańcach solowych p. prof. Butuzowa wraz z klasą rytmiki.

Oprócz sztuk i rewii, przygotowanych przez zespół Teatr Żołn. wystawia również sztuki opracowane przez samych żołnierzy, pod kierownictwem oficerów oświatowych i pań z Polskiego Białego Krzyża. Żołnierze

sami wystawili już kilka sztuk jak: „Jak Kowalich diabła wykiwała”, „Poseł i Kominiarz”, „Dzielną wojak Symche Szmil na froncie”, nadto bardzo starannie opracowane Jasełka. Zespół zaś Teatru Żołnierskiego dał 3 rewie, z których pierwszą i trzecią wystawiono po dwa razy, drugą 4 razy, poza tym 3-aktową komedię Turskiego i 3-krotnie już komedię Al. Fredry „Damy i Huzary” z prologiem wystawionym w roku 1922 przez Teatr Krakowski „Bagatela”.

Z estrady koncertowej  
Koncert P. T. M.  
Umińska i Dygat

Po trzymiesięcznej przerwie Pom. Tow. Muzyczne wystąpiło w ostatnią niedzielę z koncertem Umińskiej i Dygata.

Publiczność toruńska dobrze już zna to duo koncertowe; wie, że pojawienie się na afiszu tych dwóch nazwisk zapowiada zawsze wieczór najszlachetniejszej, najwznioślejszej poezji muzycznej, wieczór głębokich wrażeń artystycznych, program wartościowy a jednak przystępny, bo nawet na pozór najzawilsze dzieła przy takim poziomie wykonania stają się dziwnie proste i przemawiają do duszy każdego słuchacza.

O tym wszystkim wie toruńska publiczność koncertowa, więc lepiej rzeczy tych nie powtarzać, aby czytelnikom i sobie nie psuć wrażeń z niedzielnego koncertu. Może jednak nie wszyscy wiedzą, że ta para artystów zamiast zbierać wawrzyny po stolicach Europy i innych kontynentów, przez długie tygodnie wędruje od miasta do mia-

## Z ratuszowej wieży

## Radość oczom...

Nie zawsze przecież ganić trzeba. Z rozkoszą do ręki bierze się pióro, kiedy można pochwalić kiedy można dać folę radości, tej radości, która w każdym, sądzę, musi wzbierać, gdy wynurzywszy się z pod mrocznej bramy, która dzieli stare miasto od Bydgoskiego, kroki swe skieruje ku kwietnym klombom, obrzeżającym barwnym kobiercem piękną „awenidę”. Kwiatom tym należy się uznanie w specjalnej, oryginalniejszej niż proste dytyramby, formie. Sądzę, że ją znajdziemy. W najbliższych dniach uchylimy rąbka tajemnicy. (c)

SPROSTOWANIE. W numerze 100 z dn. 30. 4. br. w rubryce „Z wieży ratuszowej” zamieściliśmy informację o incydencie jaki wydarzył się w miejscowym oddziale naszej instytucji emisyjnej.

Obecnie na zasadzie źródłowych ustaleń możemy stwierdzić, że załatwienie klienta, który zgłosił się z obligacją pożyczki państwowej odbyło się w normalnej drodze przez udzielenie mu odpowiednich wyjaśnień, we właściwej formie.

## DYŻUR APTEK.

W śródmieściu dyżuruje Apteka Radość — ul. Szeroka. Na Bydgoskim — apteka św. Anny ul. Mickiewicza. Na Mokrem — apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

## Z Teatru Ziemi Pomorskiej

JEDYNY WIECZÓR BALETU JANA CIEPLIŃSKIEGO W TEATRZE

Jak się dowiadujemy w piątek, dnia 14 bm. zjeżdża do naszego miasta najlepszy ze spól baletowy pod kierunkiem Jana Cieplińskiego i daje tylko jeden wieczór w Teatrze Ziemi Pomorskiej, o godz. 20. Jan Ciepliński — to chluba baletu polskiego, najzdolniejszy i najlepszy baletmistrz, były dyrektor baletu Opery Warszawskiej, Opery Królewskiej w Sztokholmie i Budapeszcie oraz teatru operowego „Colon” w Buenos Aires. W skład zespołu wchodzi sami soliści w osobach pp.: Ziuty Buczyński — laureatki Olimpiady tanecznej w Berlinie, Zygmunta Dąbrowskiego — znakomitego tancerza klasycznego baletu warszawskiego Jadwigi Hryniewieckiej — laureatki konkursów w Warszawie i Wiedniu, Janiny Leitzkówny — laureatki konkursów w Warszawie i Wiedniu, Haliny Szmolcówny — primabaleriny baletu warszawskiego, Wacława Wierzbickiego — pierwszego solisty baletu warszawskiego i in.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży — ratusz — Tow. Krajoznawcze.

## REPERTUAR

Środa — Akademia żałobna — godz. 20,30  
Czwartek — „Roxy” — godz. 16; „Roxy” — godz. 19 — przedstawienie KPW.  
Piątek — Balet Cieplińskiego — godz. 20

## KINA:

ARIA — „Maria Stuart” i „Carewicz”  
AS — „Szkarałatny kwiat”  
MARS — „Słowik Wiednia”  
SWIT — „Pan z milionami”

## Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

## Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 1 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas charyt., klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorzędne obiady. Gdy przyjedziesz do Torunia, a nie wiesz gdzie zjeść tanio i dobrze, idź do „Ula” Szeroka 25. Pierwszorzędna kuchnia, zakąski zimne i gorące.

sta, a nawet od miasteczka do miasteczka całej Polski, by szerzyć kulturę muzyczną. Ze Dygat umyślnie w tym celu na dwa miesiące opuszcza Paryż i przybywa do Polski i czyni to bardzo chętnie, uważając taką wędrowną po kraju za bardzo miły obowiązek.

Zapewne wiedzą o tym ci, którzy dziękowali artystom niemilknięcymi oklaskami, nie ruszali się z miejsc dopóty, dopóki do dwóch części programu i licznych bisów nie dodano jeszcze trzeciej, poświęconej pamięci Szymanowskiego.

Ale napewno nie wiedzą ci wszyscy, których na koncercie nie było, albo i ci zwłaszcza — bo byli i tacy — którzy ze względu na piękny cel (T. C. L.) kupili nawet bilety, ale nie raczyli pofatygować się do Dworu Artusa. Nie wiedzą napewno te wszystkie osobistości i obrazili się się srode, gdyby odmówić im miana osób kulturalnych. Słowem ci wszyscy, dzięki którym sala wiała preraźliwym pustkami. Więc może zechcą dowiedzieć się i przyjąć w przyszłym sezonie koncertowym...

A. B.



# Tabela loterii

z dnia 10 i 11 maja

## IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zi. 20000 na nr. 141626  
 Zi. 10000 na nr. 62864 124542  
 Zi. 5000 na nr. 31658 61040 107938 187536  
 Zi. 2000 na nr. 13546 40948 69304 76332  
 89907 90235 108478 113382 115249 119783 141252  
 171746 188870 192732  
 Zi. 1000 na nr. 22316 22353 21614 30046  
 30329 53375 40861 42701 54543 54959 70577  
 74691 107241 107533 136947 150432 153771 163676  
 166272 167633 184089 192419

## Wygrane po 200 zł

409 667 76 751 7414 850 66 2065 176 224  
 77 96 404 529 651 737 42 3057 341 94 443  
 415 55 423 269 325 523 47 5079 169 316  
 48 422 532 831 60120 21 62 246 43 321 49  
 486 643 958 7054 135 805 959 8153 87 812  
 9018 231 312 443 75 992

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

I dzienna wygrana 5.000 zł na nr 4164  
 Zi. 50.000 na nr 172413  
 Zi. 30.000 na nr: 65446  
 Zi. 15.000 na nry: 17056 45907 109193  
 Zi. 10.000 na nry: 58882 84157 129884  
 Zi. 5.000 na nry: 37679 119863 123122 149445  
 169488 101205  
 Zi. 2.000 na nry: 10544 14578 24599 28097  
 30455 47133 49408 73029 74272 86736 95351  
 102647 123210 123781 126649 131361 132371 142815  
 149837 152477 159312 161444 199938  
 Zi. 1.000 na nry: 2216 5166 18622 18633  
 19225 25290 27763 38040 48981 54503 61888 71110  
 81814 83457 85467 9216 97805 107916 122115  
 123477 142558 148163 175954 189599

## Wygrane po 200 zł

43 388 478 99 673 8 84 93 757 68 965 1121  
 80 96 203 85 7 411 86 96 543 2105 43 69  
 75 242 485 558 632 5 728 2033 185 327 53  
 573 785 803 70 4257 363 433 67 780 853  
 5031 144 277 399 402 28 98 560 628 54 65  
 726 33 926 50 6181 77 217 310 77 658 716  
 40 7183 215 462 533 603 817 942 89 98  
 8040 106 42 354 585 92 633 727 807 10  
 9020 285 325 84 432 8 955 607 733  
 10119 363 634 957 1136 216 23 49 498  
 506 84 96 604 56 818 927 80 12106 290  
 341 60 489 632 743 13083 100 316 416 71  
 6 548 605 98 710 4 14062 190 283 354 431  
 3 7 539 624 54 19089 185 378 461 80 660  
 753 6 61 70 835 956 16090 207 302 56 66  
 82 515 32 834 17015 271 785 876 972 80  
 18101 316 494 943 19294 323 450 530 622  
 860 91  
 20082 160 2 88 254 445 87 550 9 75 622  
 705 21 890 21047 303 794 815 22063 221  
 466 577 621 740 823 23084 167 380 749 83

841 2 93 973 24041 66 193 352 538 66  
 612 769 82 917 25127 679 781 866 9 900  
 42 26017 54 136 218 324 7 442 723 49  
 27062 236 61 332 462 602 950 28004 180  
 420 594 698 9 700 2 836 29053 337 416  
 27 69 96 539 790 829  
 30220 76 893 745 6 98 929 31026 851  
 321 41 89 634 789 984 32004 229 53 341  
 426 840 910 31 499 33146 275 469 845 65  
 89 34139 65 287 354 64 511 40 669 92 944  
 35065 172 313 469 87 532 825 924 36108  
 65 258 566 818 46 952 37121 33 77 9 202  
 369 435 48 612 789 927  
 38097 119 292 482 674 771 804 33 98 995  
 39059 129 248 72 547 64 800  
 40067 253 311 26 30 816 19 35 52 41198  
 221 97 307 13 744 47 805 96 99 999 42064  
 149 81 222 315 618 767 925 43046 63 185  
 200 9 95 498 635 777 97 831 44086 168 200  
 34 374 562 675 731 834 60 45086 121 218 61  
 65 79 99 353 65 400 61 565 72 75 628 59  
 715 42 49 829 30 52 940 91 46081 342 69  
 48 48 599 792 61 47018 27 128 323 68  
 710 408 87 839 48006 93 274 326 487 514  
 617 49016 162 230 628 715 93 866 935 47

638 62 64 77 95 708 62166 74 268 375 422  
 57 564 715 82 94 810 19 901 52 63003 371  
 405 39 46 53 91 808 48 980 64156 281 391  
 92 441 67 93 640 942 65081 183 99 206 660  
 86 789 894 900 66025 45 60 165 71 371 593  
 617 781 844 56 67044 190 257 88 365 525  
 54 716 20 28 843 68075 512 53 663 69333  
 59 746 69  
 70325 309 491 611 717 71098 166 79 800  
 348 436 834 72128 368 80 406 73 90 560 714  
 64 96 807 96 961 73 73076 144 691 889  
 74013 51 65 202 14 466 500 725 48 807 25  
 75142 239 49 311 914 29  
 76060 185 425 45 515 73 805 77057 72 432  
 528 39 70 537 857 78064 305 694 708 25  
 963 79439 626 33 903 6  
 80179 86 261 300 62 678 81192 226 359  
 806 35 82037 107 22 94 234 358 400 58  
 523 69 700 925 64 89 83063 155 502  
 56 90 734 85 935 84024 38 66 148 53  
 649 736 844 90 85039 43 46 137 200 485  
 954 86020 147 274 94 438 82 558 71 87095  
 178 88 444 606 25 780 804 88322 28 288  
 95 723 89038 129 302 11 49 579 692 721  
 66 912 88

**Zawsze i wszędzie pamiętaj**  
 że szczęście sprzyja Kolekturze  
**KAFTALA**  
 Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

50080 91 102 232 313 496 814 26 43 82  
 51042 499 505 55 704 16 924 56 52116 59  
 62 70 300 498 554 670 80 835 53 53020 31  
 67 98 123 205 319 522 91 645 54233 485  
 517 64 728 825 83 55015 356 427 61 505 99  
 609 63 819 56134 220 89 650 787 807 43 978  
 51713 75 242 78 411 39 516 653 783 838 44 9  
 83 902 58005 278 341 448 55 513 680 712  
 36 800 90 924 62 59576 854 66  
 60030 62 94 422 566 93 612 50 79 787  
 889 911 95 61057 121 273 83 452 56 889

## Programy radiowe

ŚRODA, DNIA 12. MAJA 1937 R.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 „Parę informacji”, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00—10.00 Przerwa, 10.00 Transmisja z Katedry św. Jędrzeja w Warszawie uroczystego nabożeństwa żałobnego za duszę I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 11.30 Audycja dla szkół: a) „Jak pracował dla Polski Wielki Marszałek” — opowieść p. Adam Borkiewicz, b) Utwory Chopina — wykona Witold Małcużyński, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna), 12.40 Dziennik południowy, 12.50 „Na służbie w mieście” — pogadanka, wygł. Olga Ustupka - Wróblewska (ze Lwowa), 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne), 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Muzyka z płyt. W przerwie Reportaż z uroczystości koronacyjnych Króla angielskiego Jerzego 6-go, 15.55 „Skryżka techniczna” — red. Wacław Frenkiel, 16.10 „Zagadka historyczna” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Józefa Sorokowicza, 16.35 Muzyka organowa w wykonaniu Władysława Wiłomskiego, Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium, 17.00 „Pamiętniki żołnierzy” — odczyt wygłosił p. Roman Umiastowski, 17.15 „Z niedawnej przeszłości” — pieśń w wykonaniu Tatjana Noller - Mazurkiewiczowej — mezosopran i Aleksandra Michalowskiego — bas, 17.50 „Piękno Lwowa” — pogadanka, wygłosił prof. dr. Stanisław Lempiński (ze Lwowa), 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Wiadomości sportowe, 18.20 Mała Orkiestra P. R., 18.45 Program na jutro, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Karol Libelt: „O miłości Ojczyzny” w opracowaniu Jana Miernowskiego, wypowiedź Kazimierz Junosza-Stepowski, 19.35 Muzyka (płyty), 20.00 „Zwycięski Wódz” — reportaż z pamiętnych dni 1920 roku, 20.44—20.45 Werble, 20.45 Chwilka ciszy, 20.48—20.50 Dzwony, 20.50—22.20 Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Transmisja z Filharmonii Warszawskiej, 21.35 Dziennik wieczorny i reportaż aktualny, 22.20—23.00 „Opowieść o Chopinie” — wiersz 16-ty — „Armaty wśród kwiatów”

### WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ

W środę, dnia 12 maja o godz. 16.00 usłyszymy pogadankę mgr. Andrzeja Bukowskiego z cyklu „Poznajmy pisarzy pomorskich”. Audycja tym razem poświęcona jest dr. Franciszkowi Rakowiczowi.  
 Dr. Rakowicz należał do tych działaczy pomorskich, którzy się dali pisać społeczeństwu pomorskiemu przez swą działalność publicystyczną w „Gazecie Toruńskiej” i „Nadwiślaninie”. Był on założycielem szeregu instytucji społecznych, między innymi Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt, Niespożyte są jego zasługi jako inicjatora Teatru Polskiego w Poznaniu.  
 Dr. Franciszek Rakowicz był wybitnym propagatorem pozytywizmu na Pomorzu i gorliwym zwolennikiem emancypacji kobiet, czego wyrazem jego działalności publicystycznej.  
 Z Józefem Ignacym Krzewskim łączyła go zażyła przyjaźń. On to właśnie — jak dowodzi korespondencja — informował Krzewskiego wyznaczającego o wszystkim, co stanowiło charakterystyczne właściwości regionu pomorskiego. Cały zasób wiadomości o Pomorzu zawdzięczał J. I. Krzewskiemu Rakowiczowi.

### WIELKI KONCERT KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W rocznicę zgonu wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego organizuje Polskie Radio, wspólnie z Warszawską Filharmonią wielki koncert symfoniczny. Połączonymi orkiestrami: Polskiego Radia i Filharmonii dyryguje Grzegorz Fitelberg. W programie audycji są trzy utwory współczesnych polskich kompozytorów, które powstały pod wpływem głęboko przeżytego zgonu Marszałka. Kassern, Maklakiewicz i Woytowicz — oto nazwiska trzech kompozytorów. „Poemat żałobny” — Woytowicza, wykonany już w radio, zdobył sobie ogromne uznanie, jako dzieło wielkiego natchnienia, skupienia i powagi. „Ostatnie werble” Maklakiewicza i „Dies irae” Kasserna spotkały się z równie przychylną opinią.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w uroczystym tym koncercie złączą się po raz pierwszy dwie najlepsze i największe polskie orkiestry, by wspólnie uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego. Audycja rozpocznie o godz. 20.50 dnia 12 maja.

339 506 93 668 721 53 99 974 105367 88  
 423 512 723 25 31 964 106126 259 318 24  
 84 481 85 513 70 608 14 788 843 107160  
 537 487 555 623 42 61 884 984 90 99  
 108046 403 301 52 67 562 630 84 88 71  
 887 901 21 32 109015 213 32 318 434 500  
 59 747 882  
 110124 988 421 95 564 717 73 993 111145  
 77 373 505 698 712 41 67 860 85 904  
 112074 192 353 418 81 614 898 946 113051  
 380 93 628 62 703 855 942  
 114099 177 285 409 46 52 862 115131 286  
 89 330 470 649 58 719 839 116145 384 457  
 80 508 488 905 90 117021 203 118139 40  
 301 407 502 734 39 73 119021 535 710 945  
 120241 406 535 39 602 38 810 33 952 66  
 121401 550 68 915 122627 148 123051 240  
 344 599 801 25 27 76 980 124043 148 92  
 204 551 64 66 950 61 125004 430 577 878 962  
 126174 455 539 906 22 127239 47 449 53 94  
 525 74 846 90 128093 214 391 97 412 35 97  
 624 898 916 85 6 129121 548

130007 84 93 427 545 674 98 889 983  
 131065 73 387 532 674 866 915 46 85 132112  
 347 502 12 685 133217 374 428 598 620 82  
 8 134475 580 607 29 712 976 135001 76 139  
 469 658 758 136040 298 404 17 51 568 79  
 694 725 894 937 137515 611 138020 226 575  
 687 737 801 912 139001 478 587 617 55 746  
 54 803 918  
 140282 465 559 85 792 854 5 951 141170  
 208 64 593 677 726 911 71 142135 402 65  
 6 688 855 966 143057 171 212 574 601 12  
 52 788 868 936 69 144023 375 459 681 2  
 3 726 91 954 145128 246 305 47 415 546 628  
 714 23 61 899 948 146279 85 96 395 575 749  
 672 347105 38 324 549 724 81 848 926  
 148070 136 210 669 734 69 840 977 149042  
 101 221 57 32 658 740 45 954  
 150227 90 1 398 578 655 904 7 26 151019  
 23 86 223 631 84 718 91  
 152022 79 96 413 88 85 804 61 153006 109 34  
 311 324 91 488 688 798 811 910 154008 19 247  
 67 99 311 16 474 93 574 644 787 155023 79 122  
 29 69 500 87 156045 297 380 469 519 603 881  
 906 157013 43 235 370 470 580 812 28 45 731  
 845 158064 137 238 480 650 159100 48 86  
 259 575 93 629 37 77  
 160114 206 32 348 402 9 568 610 68 161017  
 30 70 376 483 650 929 162229 78 309 483 523  
 626 40 48 54 772 800 987 163144 204 403 164025  
 232 33 85 311 40 468 746 165001 189 231 327  
 98 706 23 90 874 84 87 984 168307 98 680 712  
 841 167000 175 299 332 301 89 807 953 168051  
 28 102 13 17 233 43 53 514 688 920 43 169018  
 100 220 90 344 527 69 93 827 90  
 170388 660 171108 209 394 555 617 784  
 172128 39 297 98 429 40 574 672 704 869  
 173125 73 228 79 318 609 53 774 818 53 174208  
 449 72 674 735 871 952 175106 327 58 586 990  
 176001 27 158 69 361 650 75 920 30 40 177116  
 33 300 26 457 694 724 37 820 58 81 178009  
 183 244 379 409 93 576 648 972 179084 94  
 173 352 406 624 954 81

180012 261 338 527 701 161339 78 507 648  
 90 825 184021 31 163 325 29 485 511 614 41  
 603 80 492 830 89 186021 262 73 388 539 613  
 75 706 31 900 38 80 187150 452 867 801 29  
 188756 68 808 75 189165 89 260 96 380 61  
 404 50 87 584 630 47 875 920 44 97  
 190014 63 149 86 201 357 66 409 896  
 951 97 191093 129 274 321 4 85 459 85  
 822 937 44 67 87 192069 100 726 82 9 837  
 72 918 193072 314 75 87 624 758 956  
 194107 416 789 928 37

### III ciągnięcie

#### Wygrane po 200 zł

144 206 71 375 1523 641 2051 308 481 605  
 47 818 3877 994 4558 98 711 64 812 5282  
 318 418 54 767 931 6101 78 242 420 957 85  
 7148 596 918 90 8464 9222 661 882  
 10126 630 53 802 39 11567 707 835 19090  
 235 434 536 900 86 14122 262 320 483 916  
 97 15294 639 16390 920 69 17293 317 389  
 615 77 18170 387 19295 436 645 50 2118  
 20013 44 149 555 71 605 63 91 21118 313  
 21 836 918 22900 65 937 23026 41 77 91  
 265 94 354 504 34 87 846 24027 314 429  
 26199 219 27215 91 356 7 95 423 882 28068  
 507 724 29077 113 324 68 753 868  
 4 30085 568 77 491 583 638 31383 606 961  
 32203 520 81 830 969 33387 670 34315  
 645 35319 709 28 809 36167 87 585 698  
 37126 279 347 481 704 38194 712 36 844  
 39486 754 987 98  
 40158 9 462 808 41122 798 826 42015  
 146 86 416 675 43006 102 332 82 489 942  
 44464 501 36 681 910 45107 248 598 848  
 967 8 78 46135 272 409 787 47577 757  
 48082 127 967 49030 112 100 837  
 50890 51049 109 373 439 669 928 52150  
 929 82 53141 91 242 76 675 54519 82 3  
 729 866 55596 678 56175 458 960 57275  
 407 840 58032 486 57408 716 78  
 60260 305 63254 391 862 62160 5 455  
 85 647 768 74 825 63135 476 705 71 892  
 921 64483 65007 249 504 663 778 858  
 66372 424 502 68 67013 148 513 68141 212  
 48 487 69119 779  
 70099 290 356 538 960 71588 97 681 4  
 722 72451 651 931 73172 931 74081 124  
 670 940 75547 736 800 24 48 94 76213 595  
 774 984 77036 257 443 94 792 78004 125  
 355 407 79203 572 87  
 80058 387 445 81498 752 956 82537 949  
 85053 196 575 741 909 84352 63 778 85930  
 83531 607 46 83 87016 189 226 375 92 440  
 66 644 925 88533 752 872 7 89137 265 619  
 68

## Państwowa Szkoła Morska w Gdyni

podaje do wiadomości kandydatom na oficerów marynarki handlowej, że  
 podania o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny i mechanic



Za oddanie ostatniej posługi 6 p.  
**Ludwikowi Handkemu**  
składamy najserdeczniejsze  
**Bóg zapłać**  
Przewielebnemu Duchowieństwu, pp. Przełożonym,  
kolegom K. P. W. oraz znajomym  
3328 **żona i rodzina.**

Sygnatura: V Km. 623/37, 617/37.

**OBWIESZCZENIE  
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V  
Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu ul.  
Kopernika Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. po-  
daje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja  
1937 r. o godz. 11 w Toruniu, Szosa Lubicka (teren  
Kuntze & Kitzler) odbędzie się 2-ga licytacja ru-  
chomości, należącej do Emila Folgera w Toru-  
niu, ul. Okrężna, składających się z 1 budynku fa-  
brycznego z przybudówką z piecem do wypalania  
doniczek, 1 prasy ręcznej do wyrabiania gliny, 1  
prasy nożnej z 3 kompletnymi formami, 1 prasy  
nożnej, 6 regałów, różnych desek używanych, 4000  
doniczek wypalonych i 3000 surowych, tarczy okrę-  
żnej ręcznej i piecyka, oszacowanych na łączną su-  
mę 910,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w  
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1937 r.

(—) Stefaniak, Komornik.

**INSTYTUCJA BANKOWA W GDYNI**  
poszukuje **młodego** 3339  
**pracownika bankowego**  
z dobrym charakterem pisma do prac bu-  
chalteryjnych. Zgłoszenia wraz z referen-  
cjami i odpisami świadectw prosimy kie-  
rować do Admin. „Gazety Morskiej Ilustr.”  
pod nr. 1057.

**Zbudź się  
Młodsza Jutro Rano**



**NOWA  
ODŻYWKĄ  
DLA SKÓRY**  
działa  
podczas snu

**Zdumiewający  
wynalazek**

Gładka skóra pozbawiona zmarszczek  
w 60-ym roku życia! Kobiety  
50-letnie wyglądają prawie tak młodo,  
jak ich córki! To, co z pozoru wy-  
gląda na cud, jest obecnie możliwe  
dzięki zdumiewającemu wynalazkowi  
Prof. Stejskala z Uniwersytetu Wie-  
deńskiego. Z wiekiem tworzą się zmar-

szki, gdyż komórki skórne tracą  
pewne żywotne odżywcze składniki.  
Można je obecnie skórze przywrócić,  
Prof. Stejskal wydobyl tę cenną od-  
żywkę z komórek starannie wybra-  
nych młodych zwierząt. Zwiąże się ona  
Biecel i jest obecnie zawarta w od-  
żywym Kremie Tokalon koloru róż-  
owego, spreparowanym według ory-  
ginalnego francuskiego przepisu zna-  
kowanego paryskiego Kremu Tokalon.  
Po jego użyciu skóra się odmładza,  
zmarszczki szybko znikają. Kobiety  
50-cioletnie z łatwością osiągną w  
ciągu kilku tygodni wygląd o 10 lat  
młodszy. Krem Tokalon koloru bia-  
łego (nie tłusty) należy stosować w  
ciągu dnia. Rozpuszcza wagi, ściaga  
rozszerzone pory; czyni z najbardziej  
szorstkiej i ciemnej skóry — białą,  
gładką i delikatną. Szczęśliwy wynik  
gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

**TORUN**

**Galanterie  
bielizne**

damską — męską  
dziecięcą

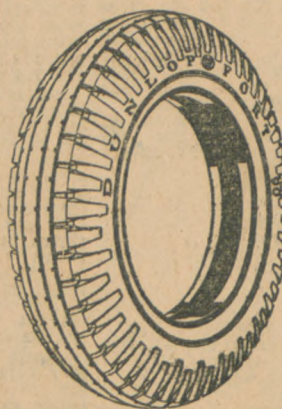
**nowości letnie**

oraz wszelkie blawaty  
najtaniej 2691

**P. Składanowski**

Toruń, Stary Rynek 24  
Kredyt na asygnaty!

**DUNLOP  
FORT '90'**



**Opona wynalazcy**

**Typowa**

jak dawniej — tak dziś!

Przedstawiciel Generalny

**Anglo Polish Rubber & Co**

G. m. b. H.

Gdańsk, Hansaplatz 13,  
telefon 22831/32. 2575

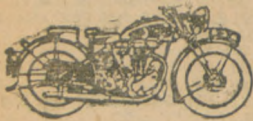
**zł 50 naprody zł 50**

wyplacę

za wykrycie sprawców,  
którzy już kilkakrotnie,  
ostatnio w nocy z dnia 4  
na 5 maja r. b. wrzucili  
do glinianki wagonetki z gli-  
ną na mojej cegielni.

(—) Sochaczewski

3322Ck Grębocin



Przyjmuję zamówienia na  
motocykle Sokół, B. S. A.,  
D.K.W., Zündapp, Raleigh,  
Ariel, B. M. W.,  
lekkie motocykle różnych  
fabrykatów, wolne od po-  
datku i prawa jazdy reje-  
stracja jak zwykły rower.  
Maszyny do pisania różnych  
fabrykatów. Bardzo dogodne  
spłaty. Ogledziny bez przymu-  
su kupna. Reperacje tanio.  
Używane motocykle na składzie  
**KATAFIAS**  
Toruń 8818 Tel. 1447

**Maszyny  
dopisania**  
różnych  
fabrykatów  
Dogodne  
spłaty.  
3319

**W. Katafias**  
Toruń. Tel. 1447

**Pompy**  
ręczne i odśrodkowe  
**Okucia**  
do pieców i budowl  
**Przybory wodociągo-  
we, narzędzia, metale**  
poleca

**Z. STAMM**  
TORUN, Kopernika 45,  
obok Gazowni. Tel. 2610.  
3317

**ARTYKUŁY**  
kanalizacyjne  
i sanitarne  
**Urządzenia  
kapielowe**  
poleca tanio  
**P. Tarrey, Toruń**  
Tel. 2093 St. Rynek 23

**Uwaga!** z składy  
**Nowe meble,**  
Toruń, Prosta 5.  
**Używane meble,**  
Toruń, Małe Garbary 5.  
Telef. 1682. **Pamiętaj!**  
9841C

**Swiece**  
do 1-ej Komunii św. poleca  
ST. GRELEWICZ  
daw. B. Araczewski, Chel-  
mińska 2. 3321Ck

**Mieszkanie**  
3 pokoje III. piętro i 3 po-  
koje parter jako lokal biu-  
rowy do wynajęcia. Siu-  
dowski, Toruń, ul. Szopena  
19. 3320Ck

**Unieważniam**  
podpisany blankiet weks-  
lowy do sumy 500 zł in  
blanco, będący w posiada-  
niu p. Błaszkiwicz w To-  
runiu ul. Panny Marii 1/3.  
3332Ck W. Ginter.

**Kołnierze**

żaboty, kokardy do sukien  
stałe nowości poleca  
bardzo tanio

**Büchler**

Różana 5, pod arkadami.  
3293Ck

**Potrzebna**

służąca od 15-go z dobrymi  
świadectwami, Toruń, Mie-  
kiewicza 58 m. 2. 3326Ck

**GDYNIA**

**Willa**

na sprzedaż, wplata  
zł. 8.000. Gdynia, tel. 3446.  
Mk 3257

**„Runo“**

Najważniejsze biuro ma-  
trymonialne. **Gdynia,** ul.  
Świętojańska 77. 805M

**Materiały letnie** gładkie  
i wzorzyste

Poważny wybór. — Ceny b. korzystne.

**Ślászce letnie, prochowce** w ładnych fasonach,  
kolorach, dla pań i panów poleca

**W. JĘDROWSKI, TORUŃ** róg Szerokiej  
i Szczytnej I. ptr.

Kredyt na asygnaty. Przyjmujemy wszystkie pożyczki.

**Opaski**

higieniczne, damska obsługa  
Hurtownia Drogeryjna  
**Jan Kapczyński, Toruń,**  
Szeroka 35. 2512C



**T  
A  
N  
I  
O**

**G. HEYER**  
TORUN — Szeroka 6  
2836

**„Futro“**

Przechowywanie, konser-  
wacja futer. Przetrasowa-  
nie podług najnowszych  
modeli. Najsolidniej! Naj-  
wytworniej! Najtaniej!  
Toruń, Szeroka 25, I. ptr.  
2866C

**Przyjmuje**

do sprzedaży używane me-  
ble, również zamiana w no-  
wo otworzonej składnicy  
mebli Toruń, Małe Garba-  
ry 5, telef. 1682. 9858C

**Pracownia  
trykotaży**

wykonuje na zamówienia  
pierwszorzędnej jakości i  
po cenach przystępnych  
swetry, pulowery męskie,  
damskie i dziecięce, skar-  
petki, pończochy, oraz wszel-  
kie roboty wchodzące w  
zakres trykotarstwa maszy-  
nowego i ręcznego, poza  
tym nadrabianie stopkek i  
podnaszanie oczek. Poleca  
się Szan. P. T. Klientom  
**Pracownia trykotaży  
Braniewicz**  
2572  
w Gdyni, Świętojańska 132.

**Majster-  
przodownik**

do przetwórnictwa śledziowej  
na Pomorzu zostanie zaan-  
gażowany. Wymagana do-  
kładna znajomość przetwa-  
rzenia surowca. Reflektuje  
się na osobę energiczną, ru-  
tynowaną, sumienną, posia-  
dającą warunki kierowania  
licznym personelem tech-  
nicznym. Zgłoszenia pod  
„Majster” do „Gazety Mor-  
skiej Ilustr.” w Gdyni.  
3279M

**Ekspedientka**

do składu rzeźniczo-wędli-  
niarskiego, władająca języ-  
kiem niemieckim i praktyka  
potrzebna od zaraz. Zgło-  
szenia: Gdynia, Świętojań-  
ska 33 „Roma”. 3304Mk

**Parcela**

budowlana Aleje Mościc-  
kiego, Władysława IV. do  
sprzedania. Zgłoszenia: Do-  
minik Marszałek, Władys-  
ława IV. 10, tel. 1024.

**MEBLE  
biurowe**

oraz wszelkiego rodzaju,  
najlepsze wykonania  
na dogodnych warun-  
kach po cenach najniż-  
szych poleca

**DOM MEBLI  
H. CHOMICKA**

Gdynia, Świętojańska 63  
tel. 2183. Firma nagro-  
dzona została złotym  
medalem. 8556M

**Zakład malarsko-  
lakierniczy  
J. SKOWROŃSKI**

GDYNIA-ORŁOWO  
Kasztanowa 25

Wykonuje wszelkie prace  
w zakresie wchodzące,  
po cenach niskich.  
3243 M.

**Jastrzębia Góra**

**Hotel-pensjonat „Bałtyk“**  
Taras nad morzem, elek-  
tryczność, woda bieżąca  
w pokojach, ciepłe kąpiele  
morskie. Pierwszorzędna  
kuchnia, restauracja, kawiar-  
nia, dancing. Ceny umiar-  
kowane. Informacje i zgło-  
szenia: Parochofski, zarząd  
majątku Sieliszczce, od 1-go  
czerwca Jastrzębia Góra,  
Hotel „Bałtyk”. 3285Ck

**TCZEW**

**Chiromantka**

Grafologini z Wiednia prze-  
powiada przeszłość, tera-  
niejszość i przyszłość. Przy-  
jmuje także w niedzielę i  
święta. Tczew, ul. Szope-  
na 34, parter lewo. 3242Tk

**GDANSK**

**Sopoty**

Pensjonat „Imperial”, Sąd-  
badstrasse 10/12 dom pol-  
ski nad morzem. Komfor-  
towe pokoje, bieżąca ciepła  
i zimna woda, wykwinna  
kuchnia, niskie ceny. Stale  
otwarty. 3327Gk

**REKLAMA  
DZWIIGNIA  
HANDLU!**

**Tapety  
Linoleum  
Ceraty  
Chodniki  
Dywany  
Dywaniki**

w wielkim wyborze  
korzystnie poleca

**Waligórski**

Bydgoszcz, Gdańska 12.  
tel. 1223.  
Poznań, ul. Pocztowa 31.  
Przyjmuje asvgn. „Kredyt“

1743 Ck

**Kupujesz tanio  
kupując dobry towar**

Obuwie **Leo** jest wykonane wy-  
łącznie z najlepszych surowców.

**Skład Obuwia Leo**

Toruń, Szeroka 36.

3290

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . . . 0.30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym  
drukem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składowie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w gdańskich na podstawie noto-  
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledze-  
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane  
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac  
Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Baginski, Grudziądź  
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Pozew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Ryplin: Kazimierz Świerzyński  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.